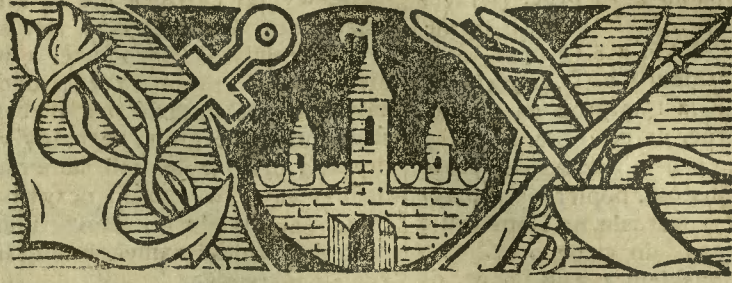


DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDANSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja
ul. Marszałka Focha 12.

Telefon 22-18
Konta czek. P. K. O. 205.102

Nr. 280

Kto podpalił Reichstag?

Rewelacyjne przypuszczenie obrońcy van der Luebbego

Lipsk, 5. 12. (PAT) W 50-tym dniu procesu odbywa się dalsze przesłuchiwanie świadków. Są to komuniści sprowadzeni z obozów koncentracyjnych. Rzucają oni duży snop światła na tendencyjne metody władz śledczych.

Niezwykłą sensacją stanowi OSWIADCZENIE DR. SEIFERTA, obrońcy van der Luebbego. Może ono przynieść NIEOCZEKIWANY ZWROT w dotychczasowym przewodzie sądowym. Adwokat Seifert otrzymał pismo anonimowe, w którym opisane jest, że W KAPIELISKU HUESSINGEN wskutek wypadnięcia z paleniska węgiel powstał gwałtowny pożar, który w krótkim czasie zniszczył kilka budynków. Jak później stwierdzono, rzeczywistą przyczyną były środki chemiczne, używane do czyszczenia podłóg, mebli i innych przedmiotów. Jest więc możliwe, że te same okoliczności zaistniały przy podpaleniu Reichstagu, zwłaszcza, że van der Luebbe stwierdza, że podpalił Reichstag, używając do tego jedynie zapalek węglowych.

Adwokat Seifert wnosi o przesłuchanie

świadka Scranowitza odpowiedzialnego go spodarza Reichstagu w celu wyjaśnienia, jakich środków używano tam do czyszczenia podłóg i mebli.

Wyrok w procesie linskim zapadnie w przeddzień Bożego Narodzenia

Lipsk, 5. 12. (PAT). Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że postępowanie dowodowe w procesie o podpalenie Reich-

stagu zakończone zostanie prawdopodobnie w środę lub czwartek bieżącego tygodnia. Ostatecznego zakończenia rozprawy i ogłoszenia wyroku spodziewać się można około 22 grudnia, a więc na 2 dni przed Bożym Narodzeniem.

Dzisiejszy 50-ty dzień rozprawy uważany jest przez prasę niemiecką jako pewnego rodzaju „złoty jubileusz procesu”.

Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze w nowym składzie

Haga, 5. 12. (PAT). Dnia 2 grudnia br. odbyły się wybory przewodniczącego, wiceprzewodniczącego oraz członków Izby Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Zgodnie ze statutem Trybunał wybiera członków na okres trzech lat.

Przewodniczącym Trybunału został sir Cecil Hurst (Wielka Brytania). Przewodni-

czącym Izby Pracy został Adatci (Japonja). Przewodniczącym izby dla spraw tranzytu i komunikacji został Guerrero. Wśród zastępców członków izby znajduje się Roztworowski (Polska). Poza tym dokonano wyboru członków izby postępowania sądowego. I w tym wypadku wśród zastępców członków Izby znajduje się Roztworowski (Polska).

„Wschód – krajem przyszłości Niemiec” Mętne przemówienie niemieckich polityków na otwarciu wystawy w Berlinie

Berlin, 5. 12. (PAT). Wczoraj minister spraw wewn. Frick dokonał otwarcia wystawy pod nazwą „Wschód – krajem przyszłości Niemiec” urządzonej pod protektorem prezydenta Rzeszy Hindenburga przez „Związek Niemieckiego Wschodu”.

Na uroczystość otwarcia przybyli liczni przedstawiciele władz i przywódcy ruchu narodowo-socjalistycznego.

Po dokonaniu otwarcia przemawiał minister Frick który podkreślił, że utrata rozległych połaci wzmogła dążenie Niemiec do przyścia z pomocą niemieckiemu wschodowi. Mówca wskazał w końcu na węzły, łączące ze wschodem prezydenta Hindenburga, kanclerza Hitlera, jak również wielu innych wybitnych osób współczesnych Niemiec.

Następnie zabrał głos kierownik urzędu spraw zagr. partii narod.-socjalistycznej Rosenberg, który m. in. oświadczył: „Niemiecka rewolucja nie była powstaniem militarnym, lecz rewolucją pokoju społecznego. Dla rozwiązania wszelkich zagadnień, jakie postawił sobie wódz narodowo-socjalistycznych Niemiec, potrzeba pokoju, ale pokoju honoru i poszanowania. Niemcy nie myślą skorzystać z sytuacji politycznej lub dokonać jakiegokolwiek ataku w stosunku do kogoś innego. Chcą oni tylko głęboko

zdać sobie sprawę z tego, co się zregowało w przeszłości na ziemiach wschodnich i z tego, jaka jest dziś sytuacja, aby wówczas postawić pytanie, jakie z tej sytuacji znaleźć wyjście. „Podobnie jak Niemcy – mówił Rosenberg – trwają namienne przy swoich wartościach, tak też potrafią one zrozumieć cześć i miłość innych narodów na wschodzie dla swoich żywiołów narodowościowych. To, co bowiem kiedyś wołało najzaciętsze przejawy wrogości, stać

się może pomostem dla bliskiego wzajemnego zrozumienia”. W zakończeniu mówca nawiązał do ochrony dorobku kulturalnego Niemiec na wschodzie, do wzmocnienia podstaw wyżywienia Niemiec a tem samem do ściślejszego zespolenia wschodu niemieckiego z Rzeszą.

Przemawiał również nadprezydent prowincji Kuba, wskazując na konieczność kontynuowania energicznej akcji osiedleńczej na wschodzie.

Nowy zamach stanu groził Hiszpanji? Ogłoszenie stanu wyjątkowego – Dymisja gabinetu – Po wyborach do Kortezów

Madryt, 5. 12. (PAT). W niedzielę wieczorem prezydent republiki hiszpańskiej ogłosił przygotowany przez radę ministrów dokument o wprowadzeniu na terenie całej Hiszpanji stanu wzmocnionej ochrony. Bezpośrednio potem kierownicy ugrupowania republikańskiego, odbyli posiedzenie, na którym zapadła uchwała, aby wszyscy ministrowie, reprezentujący w rządzie partje republikańsko-lewicowe złożyli dymisję. Chodzi tu o ministrów przemysłu i handlu, komunikacji i spraw zagr., marynarki i pracy. Ustąpienie tak znacznej liczby ministrów de facto odpowiadałoby dymisji całego gabinetu. Z drugiej strony informują, że kierownicy wymienionych ugrupowań politycznych przybyli do radzie prezydentowi republiki rozwiązać kortezów jeszcze przed ich zwołaniem.

Madryt, 5. 12. (PAT). Wczoraj po południu zakomunikowano prasie nieoficjalne rezultaty wyborów uzupełniających, odbytych w dniu wczorajszym. Prawica uzyskała 23 mandaty, lewica 20, socjaliści 2, radykali 2, republikańscy 2, republikańscy niezależni 2, republikańscy niezależni 1, republikańscy konserwatywni 5, komuniści 1. Wynika z tego,

że zarówno w pierwszym jak i w drugim dniu wyborów prawica uzyskała 194 mandaty, centrum 171, a skrajna lewica 94. Brak jeszcze danych co do 18 mandatów.

Paryż, 5. 12. (PAT). Z Madrytu donoszą: Ogłoszono przez radio następującą odezwę do narodu:

„Hiszpania dała wspaniały przykład poczucia obywatelskiego. Incydenty wyborcze były nieliczne.

Przygotowuje się jednak ZAMACH STANU. Rząd jest poinformowany o dniu, godzinie i miejscu, w którym zamach ten ma być wykonany. I zdecydowany jest odeprzeć wszelkie usiłowania zakłócenia spokoju publicznego. Rząd uważa za konieczne zastosowanie środków legalnych i zmuszony był ogłosić stan wyjątkowy w całym kraju. Rząd gwarantuje spokój. Hiszpanie mogą być spokojni!”

Londyn, 5. 12. (PAT). Z Madrytu donoszą, że chociaż brak jeszcze dokładnych danych z 13 okręgów wyborczych, przypuszczają tu, że podział mandatów będzie następujący: stron-

„Ostatnia decydująca bitwa w dziejach świata”

Mediolan, 5. 12. (PAT) W wypełnionej po brzegi wielkiej auli tutejszego Uniwersytetu p. Jadwiga Toeplitz-Mrozowska wygłosiła odczyt włoskim odczyt pt.: „Ostatnia decydująca bitwa w historii świata”.

Prelegentka, przedstawiając dzieje tworzenia się armii polskiej i początkowe fazy wojny z bolszewikami, dała szczegółowy opis bitwy pod Warszawą, podkreślając wielkie zasługi Marszałka Piłsudskiego i żołnierza polskiego bohaterstwo młodzieży, z ks. Skorupką na czele i nawet kobiet polskich w akcji obronnej.

Na odczyt, który przyjęto gorąco, byli obecni: książę Bergamo, przedstawiciele władz miejscowych z prefektem na czele, radca Romer z ambasady R. P. w Rzymie, konsul W. Kolankowski z personelem konsulatu oraz miejscowa kolonja polska.

Sp. Oskar Marchlewski Zgon wybitnego kupca poznańskiego

Poznań, 5. 12. (PAT). W dn. 3 bm. zmarł w Poznaniu sp. Oskar Marchlewski, prezes Związku Polskiego Kupców Zbożowych w Poznaniu, wiceprezes Towarzystwa Kupieckiego w Polsce, radca Izby Przemysł. - Handl., członek zarządu Kasa mieszczańskiego BBWR.

Przez aklamację Wybory do rad gromadzkich na Polesiu

Kobryń, 5. 12. (PAT). W dniu wczorajszym rozpisano wybory sołtysów i ich zastępców na terenie powiatu kobryńskiego, które odbyły się przy znacznej frekwencji, sięgającej 95 proc. uprawnionych do głosowania. We wszystkich gromadach przeszły przez aklamację listy BBWR nr. 1.

Jan Kiepusa koncertował w Amsterdamie i w Hadze

Haga, 5. 12. (PAT) Znany tenor Jan Kiepusa koncertował w tych dniach w Amsterdamie i w Hadze. Artysta polski podbił w zupełności publiczność haską, która przyjmowała artystę burzliwymi oklaskami. Krytyka podkreśla wielkie walory głosowe Kiepusy.

Posel Rzplitej Lipski u wicekanclerza Papena

Berlin, 5. 12. (PAT) Posel Rzplitej Polskiej Lipski złożył wczoraj w godzinach przedpołudniowych wizytę wicekanclerzowi Rzeszy von Papenowi.

Komisarz sowiecki u króla Włoch

Rzym, 5. 12. (PAT). Król przyjął na audjencji komisarza spraw zagranicznych ZSRR. Litwina.

nictwa prawicowe 207, centrum 150, w tem 88 radykalów, stronnictwa lewicowe 116, w tem 60 socjalistów. Nowa izba liczyć będzie 473 deputowanych.

Madryt, 5. 12. (PAT). W Barcelonie aresztowano 40 anarchistów i postanowiono aresztować ponadto kilkunastu anarcho-syndykalistów.

Żywioły skrajne nie zaprzestały akcji sabotażowej i wywrotowej. W dzielnicy Horta w Barcelonie w dniu wyborów nastąpił silny wybuch w transformatorze elektrycznym. Na jednej z ulic miasta jadący autobus obrzucono bombkami z gryzącym płynem. Kilku pasażerów odniosło ciężkie poparzenia. Powyższe akty gwałtu stosowane są w związku z trwającym od dłuższego czasu strajkiem pracowników komunikacyjnych i transportowych. W Madrycie dokonano ubiegłej nocy dwóch zamachów bombowych na lokale kawiarniane. Bomby wybuchły tuż przy drzwiach kawiarni powodując duże straty materialne. Ofiar w ludziach nie było. Przypuszczają, że zamachów dokonali strajkujący kolonarzy.

MAURZYCY JAROSZYŃSKI.

Pierwsze doświadczenia z wyborów samorządowych

II.

Jakżeż się przedstawia przebieg i wyniki dotychczas odbytych wyborów w świetle powyższych rozważań?

W wyborach wiejskich do rad gromadzkich partje polityczne nie odegrały żadnej niemal roli. Ordynacja wyborcza bowiem, nakazując głosować bezpośrednio na nazwiska kandydatów, a nie na listy wyborcze, w wysokim stopniu nie sprzyja grupowaniu wyborców pod hasłami partyjno-politycznymi. Z drugiej strony krótkość terminów, przewidzianych w przepisach wyborczych, utrudniła nie tyle mobilację (bo w stosunkach wiejskich trudno mówić o zorganizowanych na stałe grupach politycznych) ile agitację partyjną.

Istotnie terminy były zbyt krótkie dla partij politycznych. Były natomiast dostatecznie długie na to, aby samym wyborcom dać czas zorientować się co do osób kandydatów. Boć ci kandydaci — to przecież sąsiedzi z tej samej wsi doskonale każdemu znani.

To też wybory gromadzkie odbyły się na jedynie właściwej platformie: stosunków sąsiedzkich i znajomości osobistej kandydatów. Wyszyli z nich w przytłaczającej większości osoby, korzystające z zaufania współmieszkańców wsi, oparte na współżyciu sąsiedzkim, gotowe do pracy w gromadzie i w gminie i do współpracy z Rządem w zakresie zadań tych jednostek samorządu.

Czy zwyciężył B. B. W. R.? Zapewne — ale tylko w tym znaczeniu, że czyniki z obozu rządowego organizowały wybory pod tym właśnie znakiem, o którym mówiłem poprzednio. Byłoby natomiast grubym błędem sądzić, że zwycięstwo polega na przeprowadzeniu do rad gromadzkich wyłącznie członków czy zwolenników, jako ugrupowania parlamentarnego. Przeciwnie — wśród wybranych przy współdziałaniu organizacji B. B. W. R. członków rad gromadzkich znajduje się niewątpliwie wiele, którzy przy wyborach do parlamentu na inne listy głosowali i w przyszłości zapewne głosować będą. A zresztą B. B. W. R. nie jest partją polityczną w utartym znaczeniu, na co przecież sami przeciwnicy przy innych sposobnościach tak wymownie wskazują.

Innymi nieco drogami potoczyły się wybory miejskie w województwach zachodnich. I tu punkt wyjścia obozu rządowego był podobny: utworzono na szerokich podstawach oparty „Narodowy Blok Gospodarczy“, który wysunął jako kandydatów osoby, znane z życia społecznego i posiadające do zadań samorządu określony stosunek, gotowe współpracować z Rządem w ramach samorządu. I tu także dobór kandydatów i wysunięte hasła wyborcze dalekie były od szablonowego podziału politycznego.

Ale w miastach inna jest mechanika życia zbiorowego, niż na wsi. Inna też ordynacja wyborcza: stojąc na stanowisku pewnego rodzaju kompromisu, obowiązująca ustawa utrzymała w miastach system głosowania na listy. Skorzystały z tego partje polityczne i wyruszyły do wyborów z listami partyjnymi i hasłami ściśle politycznymi.

Prym w tym względzie należy się w zupełności Stronnictwu Narodowemu. Rozwinęło ono szeroko swój znany bojuwy sztandar partyjny, obwieszony wszystkimi świętościami, wysunęło wszystkie znane hasła polityczne, puściło w ruch cały aparat, tak dobrze znany z parlamentarnych i pozaparlamentarnych rozgrywek tego stronnictwa. Do wyborów do organów samorządu, które z natury rzeczy muszą współpracować z Rządem, pchnęło swoich zwolenników pod hasłem zdecydowanej walki z Rządem — na przekór wszelkiemu sensowi życia państwowego.

Rezultat? Stronnictwo Narodowe obwieściło z emfazą swoje generalne zwycięstwo. Istotnie w obydwóch województwach zachodnich liczba mandatów, zdobytych przez listy endeckie pozornie utrzymała się na tym samym poziomie. Jednakże równocześnie w obydwóch województwach Stronnictwo Narodowe skonsumowało znaczną, przeważającą część dotychczasowych mandatów innych

partij opozycyjnych, w tem sobie pokrewnych, jak Ch. D. W szczególności w województwie pomorskim liczba mandatów Ch. D. spała z 10 proc. (wraz z Piastem) do 0 proc., N. P. R. z 19.4 proc. na 9.10 proc., P. P. S. z 8.12 proc. na 3 proc.; w poznańskim Ch. D. z 7.4 proc. na 0.2 proc. NPR. z 15.3 proc. na 4 proc., P. P. S. z 4.5 proc. na 0.8 proc.

W tym samym czasie liczba mandatów, która przypała listom, popieranym przez obóz prorządowy, wzrosła na Pomorzu z 40 proc. w r. 1929 do 51.07 proc. w r. 1933, a w Poznańskim z 24.8 proc. do 49.4 proc. Jeśli tedy zabranie mandatów swoim przyjaciółom z opozycji i to bez

istotnego powiększenia liczby dotychczasowych mandatów można nazwać zwycięstwem — niech im ono służy.

Ale wyniki cyfrowe nie są rzeczą najważniejszą. Ważniejszym jest sam fakt, że Stronnictwo Narodowe, a wślad za niem inne grupy politycznej opozycji nie zaważyły się narazić na niebezpieczeństwo interesów gmin, rozpałyły walkę polityczną przy wyborach samorządowych, nadużywając w sposób oczywisty instytucji samorządu do celów ubocznych i próbując wnieść zamęt w zorganizowane życie państwowe.

Do pięknego bukietu przybył jeszcze jeden kwiatek.

Tablica ku czci śp. Tadeusza Hołównki

Z inicjatywy młodzieży akademickiej zgru powanej w Akademickim Oddziale Związku Strzeleckiego, ufundowana została tablica pamiątkowa ku czci śp. Tadeusza Hołównki.

W dniu 10-ym bm. w niedzielę o godz. 12 w południe premier Jędrzejewicz dokona uroczystego odsłonięcia tej tablicy w gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Komitet ekonomiczny ministrów

Pod przewodnictwem p. premiera J. Jędrzejewicza odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym po omówieniu szeregu spraw bieżących ustalono plan zakupów podkładów kolejowych dla P. K. P. w r. 1934, przyjęto do wiadomości zasady umowy handlowej z Holandją oraz omówiono referat w sprawie sytuacji w przemyśle cukrowym i wytyczne polityki cukrowej.

Bomby, samosąd i wrząca woda Przebieg ponownych wyborów w Hiszpanji

W 12-tu prowincjach Hiszpanji odbyły się w niedzielę 3 grudnia ponowne wybory, mające na celu powołanie w drodze balotażu 95 posłów do Korteżów. Atmosfera polityczna jest niezwykle naprężona. Jak wiadomo w ciągu 15 dni ministerstwo spraw wewnętrznych trzymało kraj w niepewności co do rezultatów pierwszych wyborów. Wreszcie ogłoszono oficjalne wyniki wyborów z dnia 19 listopada. Według wykazów urzędowych, prawica zdobyła 171 mandatów, czyli większość.

W tych warunkach agitacja wyborcza przybrała olbrzymie rozmiary. W całym kraju rozlepiono mnóstwo afiszów wyborczych, a ulice miasta zostały pokryte rozrzuconymi z samolotów odezwaniami. Ukazały się również w Madrycie i większych miastach transparenty wyborcze, zawieszane na gmachach, fontan-

nach i pomnikach. Wśród napisów nie brakło hasła: „Niech żyje Alfons 13-ty“.

Teror i bójki rozwieliły się na kilka dni przed wyborami. W małej miejscowości Kuentza, dwaj młodzieńcy, należący do ugrupowań prawicowych w biały dzień zostali zastrzeleni przez 20 letniego wyrostka, który bezpośrednio po dokonaniu zbrodni, z uśmiechem zapalił papierosa, dając wyraz przekonaniu, iż nie obawia się kary, gdyż dokonał zabójstwa politycznego.

W Barcelonie stale rzucano bomby. W stolicy państwa również widoczne było podniecenie, tembardziej, że wobec strajku kelnerów zamknięto kawiarnie i restauracje. Olbrzymie tłumy wyległy na ulice. Nie przyczyniły się do uspokojenia umysłów powiedzenie szefa radykałów Lerroux do dziennikarzy: „Możecie się przygotować panowie do zarejestrowania w nadchodzący poniedziałek aktów wy-

soco sensoryjnych“.

W jednym z biur wyborczych grupa zakonnie obrzucona była wyzwiskami. Wynikła bójka, której kres położyła policja. W innym miejscu tłum usiłował zlinczować jednego z kandydatów prawicy, oskarżonego o przekupywanie wyborców.

Gdy prezydent republiki przybył do biura wyborczego, kilku socjalistów powitało go pieśnią Międzynarodówki. Równocześnie donoszą, że grupa manifestantów zaatakowała jeden z klasztorów. Doszło do wymiany strzałów między manifestantami a policją. W ogrodzie szpitalnym nastąpiło starcie między przeciwnikami politycznymi. Przybyła policja z okolicznych domów wylano na policjantów kilka garnków wrzącej wody. Wogóle cały przebieg wyborów był bardzo burzliwy.

W służbie idei morskiej Wielka akademja morska w Poznaniu

„Pomerania“, korporacja studentów Uniwersytetu Poznańskiego, obchodzi dnia 8 grudnia 1933 roku dziesięciolecie swego istnienia. Korporacja „Pomerania“ skupia w swych szeregach młodzież pomorską, pragnąc wpoić w nich głęboką miłość do morza polskiego i pomorskiej ziemi. Wśród społeczeństwa szerzy propagandę pomorską za pośrednictwem swych wydawnictw. W działalności swej Korporacja Pomerania może się poszczycić wydaniem serji pocztówek z podobiznami wybitnych pomorzan, oraz popularnych broszur i roczników.

Korporacja „Pomerania“, chcąc wzorem lat ubiegłych zmanifestować, że Pomorze wraz z dostępem do morza tworzy

najważniejsze zagadnienie państwowe, urządziła dnia 8 grudnia b. r. w auli Uniwersytetu Poznańskiego Wielką Akademię Morską z przemówieniem b. ministra przemysłu i handlu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Ze względu na odczyt znakomitego znawcy zagadnień morskich, popularnie zwanego „admiralem wybrzeża polskiego“, zainteresowanie akademją wśród społeczeństwa jest bardzo znaczne.

Daśzy program akademji wypełnią przemówienie Prof. Dr. Dembińskiego, pieśni w wykonaniu artysty operowego Wołńskiego, oraz znakomitego chóru Echa. Stronę muzyczną wypełni orkiestra 57 pułku.

Nowy rząd w izbie deputowanych Gabinet Chautemps'a otrzymał votum zaufania

W sobotę nowy rząd francuski przedstawił się Izbie Deputowanych. Premier zaznaczył w swem expose, że rząd przed izbą, pragnie nie jałowych polemik, lecz niezbędnych czynów i dlatego zwraca się do izby, by przedsięwzięła natychmiast dzieło ocalenia. Niestatość rządu wywołała w całym kraju poruszenie. Podrywa to autorytet Państwa. Rząd zwywa do połącze-

nia się wszystkich republikanów, proponuje środki zaradcze i stawia kwestję zaufania.

Przedstawiony przez rząd Chautemps'a projekt finansowy przewiduje ogółem oszczędności i nowe wpływy kasowe na sumę 6 miliardów 21 milionów.

Po krótkiej dyskusji wnioski rządowe i votum zaufania zostały uchwalone.

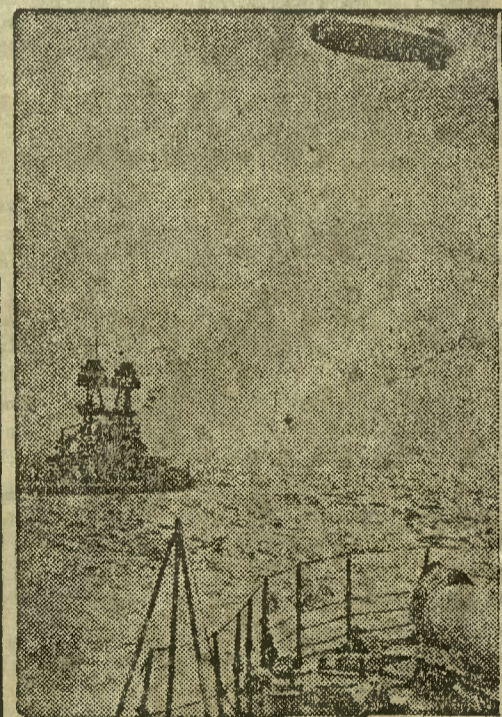
Domek z kart runął...

Radek o Lidze Narodów

Radek, omawiając w artykule p. t. „Rozbrojenie albo wojna“ sytuację międzynarodową, ostro występuje przeciw rokownikom mającym na celu przyznanie Niemcom prawa zwiększenia zbrojeń, wyrażając przekonanie, że wywoła to nowy wyścig zbrojeń. Sytuację po opuszczeniu Genewy przez Niemcy, autor charakteryzuje następującymi słowami:

„Z chwilą gdy konferencja rozbrojenia znalazła się w ślepej uliczce, a Niemcy ją porzucili, by zyskać swobodę działania, runął cały domek z kart Ligi Narodów. Mocarstwa usiłowały zbudować nowy domek na zasadzie paktu czterech, ale paktu tego nie ratyfikowała Francja. Traciła podstawę z chwilą wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów.“

„Macon“ na manewrach



Sterowiec Macon bierze udział w manewrach morski na Oceanie Spokojnym.

Biblioteka dla Akademii Literatury

Pierwszy zapis na rzecz Polskiej Akademii Literatury zgłosiła M. J. Wielopolska, ofiarując dla Akademii swoją bibliotekę w ilości 3000 tomów. Ofiarność p. M. J. Wielopolskiej została przyjęta przez prezydium Akademii z wielkim uznaniem.

Polski cukier przez Gdynię

W listopadzie rb. w porównaniu z miesiącami poprzednimi nastąpiło znaczne ożywienie w eksporcie cukru przez Gdynię. W związku z nadchodzącą zimą i spodziewanym niezadługo zamrożeniem Wisły, cukrownie starały się jaknajwcześniej wywieźć cukier do Gdyni. W listopadzie przybyło z Wisły na 47 berlinkach ogółem 9.880 ton cukru. Cukier częściowo ładowany był na statki, częściowo do składów. Ogółem wywieziono do Gdyni w listopadzie na 3 statkach 6365 ton cukru.

Młodzież na narty podczas świąt Bożego Narodzenia

Kursy narciarskie dla młodzieży szkół średnich męskich i żeńskich podczas świąt Bożego Narodzenia organizuje za zgodą Kuratorjum — Koło Nauczycieli Wychowawców Fizycznych.

Kursy te, w czasie od 28 bm. do 8 stycznia 1934 r., odbędą się dla uczniów w Kowańcu pod Nowym Targiem, a dla uczennic — w Rabce. Opłata za kurs wraz z przejazdami (z Warszawy i z powrotem), kwaterami i czterokrotnym wyżywieniem dziennie wyniesie zł. 65 od ucznia i zł. 70 od uczennicy. Młodzież zakwaterowana będzie w pensjonatach pod opieką nauczycieli i narciarzy.

Młodzież męska klas starszych (I i II stopień pw.) korzystać będzie z dodatkowych zniżek, dzięki czemu koszt kursu spadnie do 55 zł. od osoby.

Zgłoszenia do dnia 10 bm. — w gimnazjum Szkoły Mazowieckiej, Warszawa Klonowa 16. Szczegółowe informacje posiadają dyrekcje szkół.

Wszystko dla potężnej Polski

Dwa entuzjastyczne artykuły angielskie o Marszałku Piłsudskim

Z okazji 66 rocznicy urodzin Marszałka Piłsudskiego dwa angielskie pisma niedzielne „Observer” i „Sunday Referee” ogłosiły dłuższe artykuły poświęcone Wodzowi Polski Odrodzonej.

„Observer” podkreśla, że gdyby Marszałek Piłsudski był zaręczonym i żądnym sławą, to mógłby, obejmując spojrzeniem całą Polskę, oświadczyć bez przesady: „Wszystko to zostało dokonane przezemnie”.

Po piętnastu latach

Gdy Marszałek Piłsudski powrócił z Magdeburga, zastał kraj bez pieniędzy, bez organizacji, bez handlu, ale zato z wrogami, czy

hającymi z każdej strony z ludnością głodną i wybredną, rozdieraną sporami wewnętrznymi. Obecnie po 15-tu latach „Marszałek Piłsudski z dumą spogląda może na swoje dzieło. Kraj jest naprawdę wciąż jeszcze biedny, ale nie wdając się w żadne ryzykowne wielkie plany — Polska ma tyle, ile jej trzeba, aby przetrwać aż nadejdą lepsze czasy. Organizacja została doprowadzona do stanu doskonałego. Kolej polskie są najlepszym na kontynencie europejskim, polski handel zagraniczny rozwinął się na cały świat. Spory wewnętrzne polityczne zostały opanowane i ludność kraju pracuje dzisiaj dla dobra państwa. Przyjemnym upominkiem urodzinnym dla Marszałka Piłsudskiego są wyniki wyborów

komunalnych, które wskazują na znaczny wzrost głosów prorządowych.

Piłsudski — to Polska

„Observer” opisuje następnie szereg interesujących szczegółów z bogatej przeszłości Marszałka Piłsudskiego i, kończąc swój obszerny opis planami zmian konstytucyjnej, twierdzi na zakończenie, co następuje:

„Marszałek Piłsudski, zachowując stanowisko ministra wojny i generalnego inspektora armii, rządzi Polską, myśląc tylko o tem, aby Polskę uczynić silną, niezależną państwem”.

Długi artykuł o marszałku Piłsudskim zamieszcza „Sunday Referee”, który pisze: „Piłsudski — to Polska”.

Pismo opisuje następnie serdeczny stosunek bezwzględnej oddania dla Marszałka jego współpracowników w rządzie i poza rządem. Podkreśla, że Marszałek zajmuje się przeważnie sprawami zagranicznymi i wojskiem. Żadne posunięcie w polityce zagranicznej nie dokonywa się bez decyzji Marszałka, a w ministrze Becku posiada on najzdolniejszego współpracownika. Często jednak inicjatywa wychodzi wprost od Marszałka Piłsudskiego.

„Sunday Referee” przytacza jako przykład wielkiej skromności Marszałka, że żyje on wyłącznie ze swoich poborów, jakie otrzymuje z tytułu posiadania rangi marszałka wojsk polskich. Te pobory wystarczają mu całkowicie, a wszystko inne oddaje on na cele dobroczynne.

Świat pracy na Pożyczkę Narodową

Według dokonanych ostatnio obliczeń, urzędnicy i robotnicy prywatni i samorządowi w ilości 400.893 osób subskrybowali Pożyczkę Narodową w sumie ogólnej 64.395.650 zł, tj. 19 proc., wobec czego wraz z funkcjonariuszami państwowymi świat pracy wziął udział w Pożyczce w ilości 943.047 osób, subskrybując ogółem 148.533.100 zł tj. 43,9 proc. całości.

Dochozenie za wprowadzenie w bład kapituły Krzyża Niepodległości

Prokurator sądu okręgowego w Rzeszowie otrzymał doniesienie karne przeciw Henrykowi Weinbachowi z Rzeszowa o wprowadzenie w bład kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości.

Podniesione swego czasu zarzuty przeciw adwokatowi Józefowi Nadzieli z Rzeszowa są również przedmiotem skrupulatnych dochodzeń.

Obie powyższe sprawy były przedmiotem badań, jakie w Rzeszowie przeprowadził dr. Władysław Dziadosz w towarzystwie kierownika biura kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości kpt. Sakowskiego.

Nowa rada adwokacka

Dziś kanem nowej rady adwokackiej został wybrany adwokat Chelmoński, wicedziśkanem adwokat Leon Nowodworski.

Sekretarzami — adwokat Zieliński i Peński, skarbnikiem zaś Podkomorski.

O nowy dworzec kolejowy w Zakopanem

Oczyli się w Zakopanem konferencja w sprawie budowy nowego dworca kolejowego. W związku z projektowaną elektryfikacją linii Kraków—Zakopane i projektem przedłużenia tej linii do Witowa dawny dworzec ma być skasowany, a będzie wybudowany nowy dworzec na innym miejscu. Dworzec osobowy ma być oddzielony od towarowego, który ma być budowany poniżej Zakopanego.

Burze śnieżne nad Ukrainą Sowiecką

Nad Ukrainą sowiecką szaleją burze śnieżne. Mrozy w niektórych miejscowościach dochodzą do 17 stopni poniżej zera. Komunikacja odbywa się z opóźnieniami. W związku z tem znaczne transporty zboża zostały zatrzymane w drodze. Komunikacja kolejowa z Symbierją utrudniona.

Dwa miliony ubezpieczonych

Według ostatnich zestawień Kas Chorych licba ogólna ubezpieczonych w całym kraju, mimo nasilenia bezrobocia, wynosi obecnie 2 mil. 4 tys. członków.

Wasza obrona przewyższa naszą

Głosy niemieckie po meczu berlińskim

W czasie meczu Polska—Niemcy i po zakończonych zawodach szereg wybitnych osobistości z życia sportowego Rzeszy wyrażał się w rozmowach z przedstawicielami P. A. T. z pełnym uznaniem dla drużyny polskiej.

Naczelny przywódca sportu niemieckiego, von Tchammer-Osten, znany w życiu sportowem Niemiec jako jeden z najczynniejszych pionierów, oświadczył:

„Cały przebieg gry stał na bardzo wysokim poziomie. O zwycięstwie Niemiec, które nastąpiło przecież dopiero w ostatniej chwili, zdecydowało szczęście. Drużyna polska stoi na bardzo wysokim poziomie. Wasza obrona przewyższa nawet naszą. Jestem niezmiernie zadowolony z dzisiejszego spotkania”.

Poniedziałkowa prasa niemiecka w obszernych artykułach omawia mecz niedzielny Polska—Niemcy. Zdaniem „Montag

Post” w powietrzu wisiała raczej porażka drużyny niemieckiej. Wynik 1:0 był zupełnie nieoczekiwanym zakończeniem, niewątpliwie krzywdzącym Polaków. Polska, pisze dziennik, ma doskonałych piłkarzy, którzy już obecnie mogą śmiało konkurować z najlepszymi zespołami kontynentu. Drugi dziennik niem. „Montag” podkreśla również, że drużyna polska wywarła doskonałe wrażenie: grała przez cały czas „fair” i bardzo ładnie zarówno technicznie, jak i taktycznie.

Niezadowolone z gry drużyny niemieckiej wyraża również biuletyn sportowy agencji urz. Wolfia: „Zwycięstwo drużyny niemieckiej nie dało nam czystego zadowolenia. W drużynie niemieckiej ujawniły się zbyt wielkie niedociągnięcia. Gracze niemieccy po prostu nieumieili dostosować się do szybkiej technicznie, dobrej oraz pełnej rozmachu gry przeciwników”.

W niedzielę wieczorem Niemiecki Związek Piłki Nożnej wydał na cześć polskiego Związku bankiet w hotelu „Russischer Hoff”. Na samym wstępie prezes Związku niemieckiego Linnmann wniósł toast na cześć Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, na który gen. Bończa-Uzdowski odpowiedział toastem na cześć prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera.

Z okazji niedzielnego spotkania Związek Niemiecki Piłki Nożnej ofiarował polskiemu Związkowi srebrną tacę, a członkom drużyny srebrne kubki oraz honorowe odznaczenia niemieckiego Związku. Polski Związek Piłki Nożnej przesłał Związkowi Niemieckiemu artystycznie wykonaną wazę porcelanową z godłem Rzplitej oraz honorowe odznaki polskiego Związku dla członków drużyny niemieckiej.

Szampion świata Jean Jourlin



Szampion świata Jean Jourlin nie śmie przeciwstawiać się policjantom.

Włamywacze z Warszawy aresztowani w Wiedniu

Policja wiedeńska aresztowała szajkę włamywaczy grasujących w Wiedniu, a mianowicie: 36-letniego mechanika Abrahama Ryttnera z Warszawy, 32-letniego malarza pokojowego Józefa Beera z Przemysła, używającego pseudonimu „Cerber” i 21-letniego elektromechanika Józefa Goldsztajna z Leningradu.

Goldsztajn podróżował za fałszywym paszportem, nabytym za 30 franków od pewnego nieznanego osobnika w Antwerpii po Belgii, Jugosławii, przedstawiając się za ofiarę przesładowań niemieckich.

Wyjazd Kusocińskiego do Wiednia

Na kurację chorej nogi wyjechał do Wiednia najlepszy długodystansowiec, mistrz olimpijski Janusz Kusociński, w towarzystwie opiekuna lekarza dr. A. Przeworskiego.

Światowy Związek Polaków będzie przedstawicielem 8 milionów naszego wychodźstwa

Światowy Związek Polaków z Zagranicy, który powstał ma w roku przyszłym, będzie miał na celu utrzymywanie łączności między skupieniami polskimi zagranicą, oraz ich łączności z macierzą ułatwienie współdziałania między macierzą a skupieniami polsk. zagranicą w zakresie ich życia narodowego i organizacyjnego, oraz obronę dobrego imienia Polski i interesów narodowych w poszczególnych ośrodkach polskich zagranicą.

Światowy Związek Polaków posiadać będzie

charakter związku naczelnych zagranicznych organizacji polskich, jednoczących wszystkie inne organizacje polskie danego terenu zagranicznego. W wypadkach, gdy dany teren mniejszościowy lub emigracyjny nie posiada naczelnej polskiej organizacji, światowy Związek przyjmować będzie poszczególne organizacje.

Co pięć lat odbywać się będą w Warszawie zwyczajne zjazdy Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

Znak "BAYER"

w kształcie krzyża decyduje

o oryginalności tabletek Aspiryny; każde opakowanie i każda tabletki są nim zaopatrzone. Znak ten służy za dowód, że tabletki nie są podróbione i gwarantują skuteczność i nieszkodliwość preparatu.

ASPIRINA istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Czerwony pochód głodnych na Paryż po honorową lampkę wina w ratuszu

Przed kilku dniami z północnych okrugów Francji wyruszył, kierując się na Paryż „pochód głodnych”, złożony z kilku nie wielkich grup bezrobotnych.

Komuści paryscy, pragnąc wykorzystać sytuację dla swoich celów, ogłosili wezwanie do klasy robotniczej, w którym nawoływali do uroczystego powitania maszerujących. Istotnie od południa na wszystkich bulwarach paryskich można było spotykać grupy idące na miejsce spotkania na stadionie St. Denis pod Paryżem. Wkrótce stadiion został zapełniony. Obliczają, że w manifestacji wzięło udział około 10 tys. osób, przeważnie komunistów. Nieśli oni czer-

wone sztandary, śpiewając pieśń rewolucyjną.

Po przybyciu „głodnych” z północy odbył się meeting. Na miejsce manifestacji wyruszyły zmocnione oddziały policji. Posterunki policyjne ustawione zostały na rogatkach paryskich, aby nie dopuścić do pochodu do stolicy. Na meetingu St. Denis wybrana została delegacja, która przedłożyć ma swoje postulaty Izbie Deputowanych. W tym czasie głodni byli podejmowani w ratuszu St. Denis honorową lampką wina. Manifestanci powrócili do Paryża wieczorem. Demonstracja głodnych odbyła się bez zająć.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Komunikat urzędowy zaprzecza, jakoby gen Ludendorff był internowany w obozie.

Skauting fiński obchodzić będzie 25-lecie swego istnienia w 1935 r.

W Wiedniu obraduje Kongres paneuropejski.

W Szanghaju spodziewają się rozpoczęcia działań wojennych w prowincji Hsikang.

Dotychczasowa rota przysięgi dla urzędników państwowych w Rzeszy oraz żołnierzy Reichswehry została zmieniona.

Stare austriackie korony mają być zupełnie wycofane z obiegu.

Budżet Estonii ma być zrównoważony przez pożyczkę narodową.

Liczba amerykańskich turystów do Sowiecień wzrasta z roku na rok.

Minister Benesz zamierza odwiedzić w Moskwie Litwinowa.

Na uniwersytetach węgierskich doszło do zaburzeń antysemickich; uniwersytety zamknięto.

W Pittsburgu zmarł jeden z najbogatszych ludzi Ameryki Andrew Mellon.

Do Białogrodu przybył adjutant króla bułgarskiego Borysa III.

Na wyspach hawajskich wybuchł wulkan Mauna Loa.

Były prezydent policji berlińskiej Grzesiński reorganizuje policję chińską.

Henderson wystosował apel do wszystkich księciółów chrześcijańskich, wzywając je do obrony pokoju.

Katedra westminsterska w Londynie jest odnawiana, zmywa się ją mlekiem.

Na wyspie św. Heleny otwarto w obecności gubernatora muzeum Napoleona.

Murzyńska głowa w prezencie

Topłoch wśród amerykańskich murzynów

Nowa fala linczów w Ameryce wywołuje po- płocho wśród murzynów. Uciekają oni tłumnie z mniejszych miast, gdzie nie posiadają dostatecznej ochrony ze strony władz miejscowych. Z miasteczka Princess Anne w stanie Maryland, gdzie przed paru dniami wydarzył się fakt zlyn- czowania, murzyni w liczbie 300 uciekli, gdy miejscowi farmerzy wykopali ciało zlynczowa- nego murzyna, odcięli głowę i posłali ją jako

prezent gubernatorowi stanu Maryland, prote- stując przeciwko aresztowaniu 4-ch osób, podej- rzanych o udział w linczu.

Według doniesień dzienników, sytuacja mu- rzynów zwłaszcza w niektórych stanach jest straszna. Na drogach spotyka się całe karawany murzynów, uciekających ze stanów północno- wschodnich do wielkich ośrodków miejskich nad Atlantykiem.

Rekord powolności

20 km w ciągu 3 i pół godziny

Rekord powolności osiągnęła lokomotywa, która wyjechała z Koszyc (Czechosłowacja) w celu odnalezienia na linii wagonu, należącego do składu nocnego pociągu towarowego. Wa- gor ten oderwał się w czasie biegu pociągu ja- ko ostatni i został gdzieś na linii. Jak się oka-

zelo „zbiegły” wagon stał w odległości 20 km. od Koszyc na torze. Natomiast na przejecha- nie z odnalezionym zbiegiem tych 20 km. po- trzebała lokomotywą 3½ godziny. Jest to bezwzględnie światowy rekord powolności.

Krótkie fale telefonji

Do jednego metra długości

Gdy Henryk Hertz przeprowadzał w r. 1886—87 swoje słynne doświadczenie nad zja- wiskami elektromagnetycznymi, posługiwał się przytem falami o długości 30 cm., a wie- falami krótkimi. Później zaczęto stosować w telegrafii bez drutu fale od 20 do 30 tysięcy metr. długości. Dzisiaj weszły w użycie fale

krótkie, te same, które swego czasu używał Hertz, a w laboratorium do wiadczałnym Phi- lipsa w Eindhoven przeprowadzane są obecnie próby z zastosowaniem w telefonji bezdruto- wej fal ultrakrótkich nie dłuższych nad 1 metr., przyozem okazało się, iż jakość i czystość roz- mów nie pozostawia nic do życzenia.

Orkan zniszczenia

nad morzem Czarnem i Kaspijskiem

Do Moskwy nadeszły szczegóły, dotyczące orkanu nad Morzem Czarnem i Kaspijskiem: w porcie w Noworosyjsku zerwał się z kotwicy, rozbił o molo i zatonął statek angielski „Pol- chella”, załogę jego uratowano. Liczne statki w portach czarnomorskich zostały zerwane z ko- twicy i uniesione na pełne morze. Pomiędzy Poti i Batumem morze wyrzuciło na brzeg dwa

rozbite statki sowieckie: „Podwie” i „Sergiej”. Załogę uratowano.

Na morzu Kaspijskiem kilka okrętów osiadło na lawicy piasku. Akcja ratunkowa w toku. Szczególne spustoszenia poczynił orkan w oko- licach Baku, przerywając komunikację kolejową oraz prace na przestrzeni Baku—Batum.

Tragiczny plon z wypadków

Samobójstwa i morderstwa w Warszawie

W listopadzie Warszawa była widownią na- stępujących tragicznych wypadków: na życie targnęły się 122 osoby, w tej liczbie 27 zmarło na miejscu, lub w szpitalach.

W katastrofach motocyklowych i samocho- dowych zginęło 3 osoby, w tramwajowych 3 zabite i 24 ranne, w kolejowych 3 zabite i 2 ranne (w lotniczych śmierć poniosło 2 lotni- ków).

Przy pracy śmierć poniosły 3 osoby. Za- bójstw i morderstw było 4. Wskutek własnej nieostrożności (zatrucie gazem, czadem, uto- nienia itd.) poniosło śmierć 10 osób. Z braku opieki, poniosło śmierć 1 dziecko.

Pojazdy konne i rowery przejechały 26 osób.

Kasiarze dokonali zamachu na 1 kasę i zo- stali ujęci.

Gdzie, co i jak?

W St. Zjednoczonych ma być wybudowanych 2000 portów lotniczych dla komunikacji pa- sażerskiej.

Kongres ociemniałych esparantystów odbędzie się w przyszłym roku w Sztokholmie.

W Londynie zmarł słynny artysta dekorator Anning Bell.

W wielkiej galerji Biblioteki w Wersalu otwar- ta została wystawa grafiki polskiej.

Znany sowiecki poeta i powieściopisarz Boris Pilniak przyjeżdża w połowie grudnia do Warszawy.

W Brukseli prof. Halecki wygłosił odczyt o bi- twie wiedeńskiej.

Minister Zarzycki odznaczył 100 hutników za długoletnią pracę na Śląsku.

Projekt pomnika Kilińskiego w Warszawie wkracza w fazę realizacji.

W Otwocku pod Warszawą spłonęła doszczę- nie jedna z willi.

Policja warszawska aresztowała aplikanta Waj- sa z Ciechanowa.

W przejeździe do Finlandji bawił w Rydze ko- mendant Strzelca Rusin.

Słynny wynalazca Marconi odwiedził stolice Mandżukuo Mukden.

„Sprawa Moniki” w Pradze zdobyła sobie u- znanie i krytyki u publiczności.

W Lublinie zmarł nagle 50-letni ks. Czesław Lipko.

Kandydatami na biskupstwo rzymskie są ko- Barta i ks. Tomek.

W Paryżu b. red. „Vossische Zeitung” Bern- hard, zakłada dziennik niemiecki.

Z Francji wyjechało 894 robotników, w tem 329 Polaków.

gdy przeczytasz

— Uczyl się pan szoferki? Co to pana ko- sztowało?

— Kilka tysięcy.

— Jakto, aż tyle?

— No tak, 100 złotych szkoła a resztę wy- padki.

— Prosimy o nasz chleb codzienny. Czemu o chleb codzienny? Czemu nie o chleb na cały tydzień?

— Bo nikomu nie smakuje stary chleb.

Uśmiechniesz się

— Na czym polega różnica między ende- kiem a jego przeciwnikiem?

— ??

— Wyobraź sobie ser szwajcarski. Endek widzi tylko dziury, gdy tamtem ser.

— Nie, panie pana dyrektora naprawdę aiema w domu.

— W takim razie musi to być człowiek bar- dzo roztargniony, dopiero co widziałem przez okno jego głowę, a więc wyszedł chyba bez głowy.

ANTONI MARCZYŃSKI,

35)

PODPALACZE

Nowa adeptka fatalizmu poczuła nagle śmiertelną urazę do męża. Nie mogła mu darować, że tyle pienięd- zy skamieniało bezproduktywnie w pancerzach glu- piego schronu. Czteryście tysięcy franków! Za to mo- głaby mieć dzisiaj fermę i auto. I kurację odmładza- jącą!

— Łajdak! Roztrwonil wszystko, w dodatku w tak idjotyczny sposób, a mnie z pewnością pozostawil bez zaopatrzenia.

Zaniepokojona tą myślą, zaraz po pogrzebie udała się ponownie do adwokata, któremu już w dniu śmierci męża zleciła uporządkowanie swoich interesów. Spotkała ją przemila niespodzianka. Majątek, jaki odziedziczyła przedstawiał wartość mniej więcej 6-ciu mil- jonów franków.

— Ile procent możnaby uzyskać bez większego ry- zyka?

— Sześć, madame.

— Sześć procent od 6-ciu milionów to daje rocz- nie...

— 360,000 franków! — westchnął młody adwokat.

— Czyli 30,000 renty miesięcznej, czyli dziennie tysiąc franków, i to bez nadgrzyzienia kapitału.

— Tak jest, madame. Bez naruszenia substancji majątku. Zatem?

— Zatem wyszuka mi pan kupców na wszystkie objekty. Chcę spieniężyć wszystko! Mając zapewnione 30,000 miesięcznie nie myślę się użerać z lokatorami w moich domach, a tem mniej z robotnikami w skła- dzie węgla...

Od adwokata Hortensja udała się do „Instytutu piękności”, by zapłacić wpisowe, a potem tuż nieopodal

do Madeleine; czuła że, winna się pomodlić za spokój duszy męża. Zlorzeczyła dzisiaj jego pamięci, tymcza- sem on był taki zapobiegliwy, taki przedsiębiorczy, taki oszczędny! Sześć milionów franków! „Wieczne od- poczywanie racz mu dać, Panie”... 30,000 renty mie- sięcznej! Można żyć po królewsku, ale wpraw kuracja oltłuszczająca... „A światłość wiekuista niechaj mu świeci”... Co też może kosztować samochód?... „Na wieki wieków, amen”... Lato w Bretanji, jesień w Pa- ryzu, zimą do Szwajcarii, ale dokąd na wiosnę?... „Wieczne odpoczywanie mojemu najlepszemu mężowi racz dać, Panie, a światłość”... Bo gdyby nie on, coż bym dziś miała?...

Każda dewotka wie doskonale, że wśród liczego hufca slug Lucypera są fachowcy, których specjal- nością jest kuszenie wiernych właśnie podczas modlitwy. Jeden z takich szatanów musiał snać zablakać się w owej chwili do kościoła Madeleine, gdyż nagle Hor- tensja Dardenne skierowała się ku wyjściu. Była wzu- brzona, załowała, że tutaj wogóle weszła. Ze się modli- la za Pawła tak żarliwie! Bo czyż on dla niej zbijał ten majątek? Nie! Ani nawet nie dla siebie! To był tylko jego nałóg, ohydny nałóg, który jej zatruł naj- piękniejsze lata życia. Piętnaście lat! Nic by jej z tych pieniędzy nie przyszło, nawet nie wiedziałaby, iż są tak bogaci, gdyby Paweł żył! O, napewno! Jeżeli dzia- stał może zakosztować błogiego żywota rentjerki i mil- jonerki, to jedynie dlatego, że Paweł nie żyje... że go zamordowano! Komu tedy zawdzięcza, iż nareszcie będzie bogata, czyli szczęśliwa? Komu powinna naj- serdeczniej dziękować? Pawła zabójcy...

Hortensja Dardenne wzdręgnęła się. Nie przypu- szczała, że spokojne, logiczne rozumowanie może do- prowadzić do tak horrendalnych wniosków. Lecz Hor- tensja była naogół konsekwentna w swoich poczynia- niach. Dzięki temu w małym sklepiku przy rue du Moulin des Pres zapanowało nazajutrz wielkie zdi-

wienie, gdy jakiś posłaniec przyniósł paczkę zaadresow- waną do „Dzieci biednego grzesznika”, Jana Ropy”. W paczce znalazła Zosia sto franków, trochę bielizny i z kilogram słodyczy.

— Od kogo ta przesyłka? — zagrmiał Urban Kal- linos. Lecz posłańca już nie było. Ulotnił się bez na- piwku! To było najbardziej podejrzane ze wszystkiego. Bez napiwku! Pierre, który natychmiast wybiegł na ulicę, ujrzał tylko plecy dziwnie bezinteresownego po- słańca, zmykającego zwawo na rowerze.

— Niema się znów czemu tak bardzo dziwić, że wśród tylu nieprzyjaciół znalazła się jedna miłosierna dusza, — sądziła Urbanowa.

Zosia chciała przyslane sto franków oddać wujo- wi, lecz ofuknął ją i wetknął jej banknot z powrotem do ręki.

— To jest dla ciebie, dziewczyno. Przyda ci się, przyda.

— Na cóż ma mi się przydać, skoro dajecie nam wszystko. A my wam...

— Cicho, Zośka. Nie wolno płakać!

— ...my wam tylko wstyd przynosimy... i straty.

— Jakie tam straty. Ubranie, w które się twój oj- ciec ubrał w ów nieszczęsny wieczór, już i tak było mi za ciasne.

— Ale straty w interesie! Wczoraj dwie kobiety wykrzykiwały przed sklepem, że nie będą kupowały to- waru u szwagra „polskiego bandyty”.

— Gwiżdżę na te histeryczki! Mam je gdzieś!

— A ja wiem gdzie! — krzyknął Pierre, klaszcząc w dłonie zwycięsko. Pragnął rozśmieszyć Zosię, lecz znów mu się nie powiodło.

— Ale propos „polskiego bandyty”, — odezwał się zamyślony Hieronim Kallinos, — agenci stanowczo przeczą, jakoby użyli tego przewiszka.

(C. d. n.)

Bolączki budżetowe w samorządach

Kilka zestawień cyfrowych

Przesilenie gospodarcze postawiło wszytkie bez wyjątku samorzady w nader ciężkim położeniu, tak dalece, że te z nich, które niedość szybko zdołały się przystosować do zmniejszonych znacznie dochodów, nie były w stanie wywiązać się ze swych zobowiązań, nawet w zakresie obsługi swego zadłużenia.

Biorąc pod uwagę dwa ostatnie lata, za które zamknięcia zostały już sprawdzone, mianowicie 1930-31 i 1931-32, przekonamy się, że wydatki (zwyczajne i nadzwyczajne) naszych samorządów zmniejszyły się o 24 proc. (z 1.183.1 do 890.4 milj. zł.), przyczem gmin wiejskich o 16.0 proc. (ze 160.9 do 135.1 milj. zł.), miast — o 23.9 proc. (z 631.3 do 480.4 milj. zł.), powiatowych związków komunalnych o 27.4 proc. (z 203.1 do 147.5 milj. zł.), samorządu wojewódzkiego (polskiego i pomorskiego) o 29.1 proc. (z 25.4 do 18.0 milj. zł.) i woj. śląskiego — o 33.3 proc. (z 162.4 do 109.4 milj. zł.). W ten sposób samorząd gminny najmniej stosunkowo zredukował swoje wydatki, co było zwłaszcza dotkliwie dla znajdujących się w katastrofalnym położeniu rolnictwa.

Wydatki administracyjne

Przechodząc do ważniejszych pozycji, należy zauważyć, że pomimo zmniejszenia prawie wszystkich wydatków, niektóre z nich stosunkowo nawet wzrosły. Do takich należą przede wszystkim wydatki na administrację, z 19.4 proc. bowiem ogólnych wydatków w r. 1930-31 podniosły się do 20.4 proc. w r. 1931-32, przyczem w samorządach gminnych z 34.3 proc. do 34.7 proc., w miejskich z 16.0 do 17.7 proc., w powiatowych z 13.7 proc. do 15.2 proc., w wojewódzkich — z 7.9 proc. do 10 proc. i jedynie na administrację w woj. śląskim

wydano mniej, gdyż odpowiednio 26.4 proc. i 22.9 proc.

Komunikacja

Najwięcej ucierpiała komunikacja, zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w stawkach procentowych. W całej Polsce zmniejszono na cele komunikacyjne wydatki z 18.1 proc. do 14.0 proc. (z 214.1 do 124.5 milj. zł.), w tym gminy z 12.5 proc. na 9.5 proc., miasta z 10.6 na 7.2 proc., powiaty z 43.1 proc. na 37.7 proc. (z 87.6 na 55.6 milj. zł.), wojewódzki samorząd z 38.2 na 30.6 proc. woj. śląskie z 29.4 proc. na 16.9 proc. Ponieważ szosy w lwiej części należą do samorządu, zrozumiałe są narzekania właścicieli samochodów na opłakany stan naszych dróg bitych.

Oszczędności na kulturze

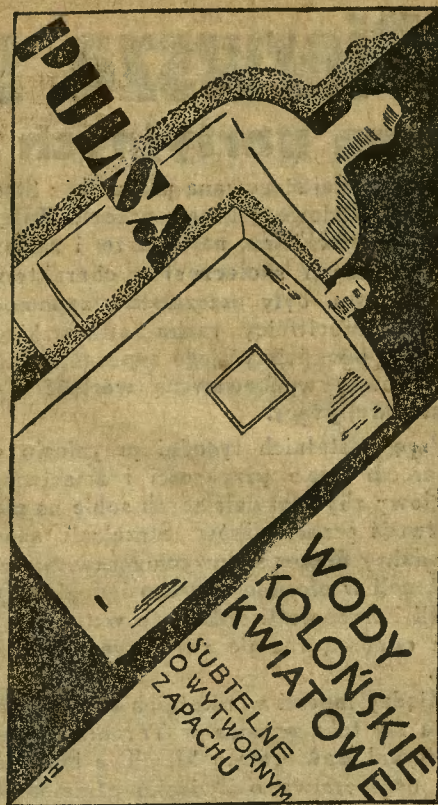
Poważnie ucierpiała pozycja „kultury i sztuki”, która nigdy naprawdę znaczną nie była, a obecnie spadła do minimum, stanowiąc odpowiednio 2.1 proc. i 1.7 proc. wszystkich wydatków. Pomimo małych funduszy przeznaczonych na cel powyższy najcierw je jednak obcięto. Na podkreślenie natomiast zasługuje, że inne pozycje, mające poważną doniosłość społeczną, ucierpiały stosunkowo niewiele. Tak więc wydatki na oświatę cokolwiek wzrosły — z 13.3 do 13.5 proc. ogólnych wydatków.

przyczem w gminach (24.4 proc. i 23.5 proc. i powiatach (2.5 i 2.1 proc.) się zmniejszyły, w miastach wzrosły (z 9.8 proc. na 10.2 proc.); na opiekę społeczną wydatki również wzrosły w naszym samorządzie (z 8.1 proc. na 10.0 proc.). Poważnie natomiast zwiększyły się stosunkowo wydatki na zdrowotność i szpitalnictwo, gdyż z 10.4 proc. na 18.9 proc. (z 122.6 milj. zmniejszyły się tylko do 97.0 milj. zł.).

Długi i ich obsługa

Obraz nie byłby zupełny, gdybyśmy pominieli długi naszych samorządów i ich obsługę. Pod tym względem sprawa przedstawia się o tyle źle, że pomimo wzrostu stosunkowego tych wydatków (z 10.4 proc. na 11.1 proc.), sumy na ten cel wydatkowane poważnie spadły — z 123.2 do 99.0 milj. Oczywiście mogło się to stać tylko dlatego, że niektóre samorzady nie były w stanie wybrnąć z kłopotów, demuszując nawet weksle do protestu. We wszystkich wszakże samorządach wydatki na obsługę długów stosunkowo wzrosły (jedynie w miastach cokolwiek się zmniejszyły — z 15.7 proc. do 15.6 proc.), w woj. śląskim wzrosły nawet poważnie — z 1.5 proc. do 3.8 proc. (z 2.5 do 4.2 milj. zł.).

Nie ulega wątpliwości, że jest to jedna z najbardziej dotkliwych bolączek naszych samorządów.



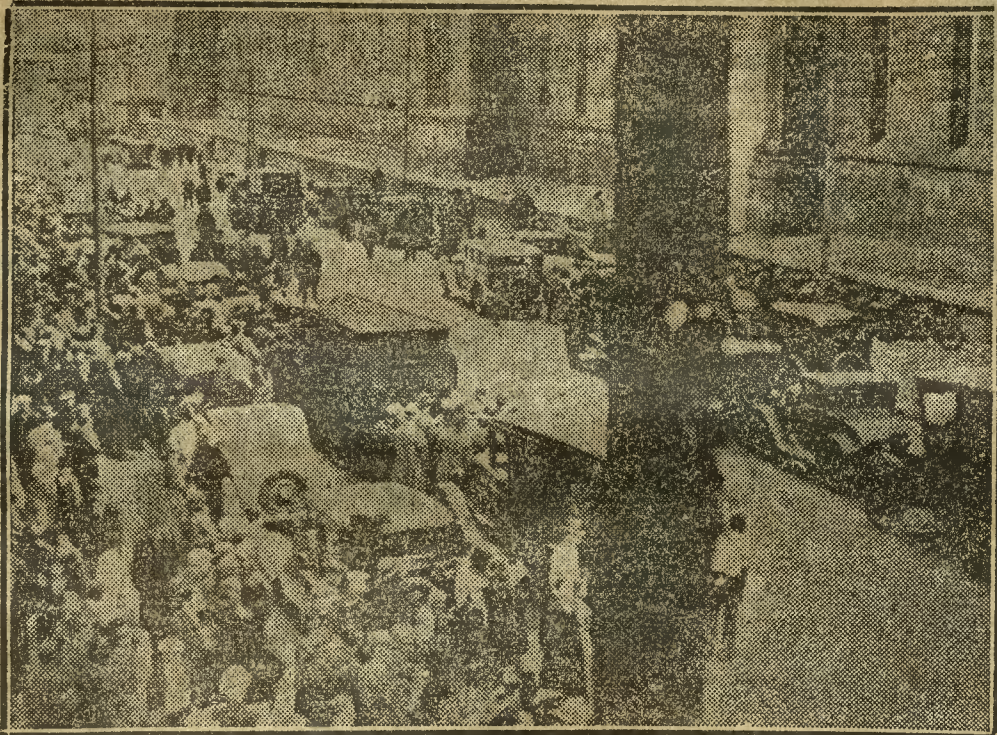
W leśniczówkach i majątkach Pomorza 49 dzieci polskich w Niemczech spędziło wakacje

Poza zbiorowami kolonjami, staraniem Pomorskiego Komitetu Wojewódzkiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, w sierpniu 1933 r. ulokowano, dzięki ofiarności przedewszystkiem pp. leśniczych i nadleśniczych, Zarządów Miejskich miast Nowego i Wejherowa, oraz kilku ziemian — 49 dzieci w leśniczówkach i majątkach. Dzieci te zostały wysłane pod opieką poszczególnych konwojentów śląskich na miejsce wakacyjnego pobytu. Dnia 31 sierpnia br. utworzył Komitet punkt zborny tych dzieci w Bydgoszczy, skąd ogólnym transportem odjechały do domów.

Zapalenie gardła

Obecna pora sprzyja w wysokim stopniu za paleniom gardła. Typowym objawem są: utrudnione przełykanie oraz zaczerwienienie jamy gardłowej. Objaw choroby przedstawia się podobnie jak w dyfteryji, nie należy więc czekać na rozwój choroby, lecz zasięgnąć natychmiast rady lekarza. Przed jego przybyciem dobrze byłoby zastosować jakieś środki zapobiegawcze, lecz jakie? Ponieważ zarazki wnikają przez usta i gardło, trzeba przede wszystkim zapobiec ich dalszej wędrowce w głąb ustroju. Wybitnym środkiem bakterjobójczym są pastylki Panflaviny, zalecane przez lekarzy specjalistów dla ochrony przed zapaleniem gardła i migdałków i przeciwko grypie. Panflavina jest także doskonałym środkiem ochronnym dla osób, stykających się z chorymi zakaźnymi i stała się wogóle niezbędną szczególnie przy zwiększonym niebezpieczeństwie infekcji podczas epidemii grypowych. 7733

Bunt w więzieniu amerykańskim



Tłum przed więzieniem w Filadelfji gdzie zbuntowani więźniowie usiłowali wznęcić pożar.

...że musiałem spotrzebować dziennie aż 12 kłuszek do nosa, dzięki mojemu szkaradnemu katarowi i kaszlowi...

Tak pisze nam nasz przyjaciel z Psiej Wólki, który mimo starannego obszukania sklepów nie zdołał otrzymać na miejscu karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami” i przeziębził się poważnie. Nie wątpimy, bynajmniej, że one napewno wybawiłyby go z tych dolegliwości, od których i Pani powinna się celowo chronić, używając stale karmelków piersiowych „z 3-ma jodłami”. Należą się one wysmienienie również dla dzieci, ponieważ są smaczne, wzmacniające i pożywne a turebka kosztuje tylko 60 gr.

Koduleła i czerwie

czyli rewelacyjna powieść i program „narodowy”

Lubię czytać gazety. Działają na mnie rozmaicie, zawsze jednak podniecająco. Raz jak zastryk iperytu, w sam stos pacierzowy, to znów jak porażenie nerwów ocznych, raz jak zimny tusz, to znowu jak kąpiel słoneczna.

„ODSTĄPICIEL MĘSKICH POKOI”.

Każdy przyzna, że najciekawszą w gazecie rzeczą jest odcinek powieściowy. Ot i teraz w jednym z pism pomorskich, wychodzącym w prowincjonalnym miasteczku naszej ziemi, ukazują się taka nadzwyczaj rewelacyjna powieść. Romans kryminalno-żywo-towarowy. Bohaterem jest pewien „odstąpiciel męskich pokoi”. Dosłownie czarno na białym w druku.

Obiecujący ten młody człowiek nosi „spodnie długie, koloru brązowego, spoczywające u dołu na skórzanych pantofelkach”. „Mały wąsik ozdabia pysznie jego twarz”. Posiadał on te własności, że „momentalnie mógł wyraz twarzy zmienić na taką najokropniejszego bandyty i monlercy, przyczem oczy mu się szklily jak tygrysie żrenice” (twarz ta jest „wypukła i świeżo wygolona”).

Otóż młodzian ów, jak z toku opowieści wynika, postanowił rozpocząć handel żywym towarem. Jakiś pan zapewnił go, że w Grudniadzu jest dużo kobiet ekkomyślnych i ładnych. Czemu nie? — zwłaszcza

że zrobił doświadczenie co do wspomnianego zdania”. To też razem ze swym towarem zabrał się do roboty.

PODWÓJNA BRODA I PIEPRZYK.

Rozpoczęło się od obiadu. Podala go żona. Jakaż to interesująca osoba! Przeczytajmy uważnie jej charakterystykę:

„Była to kobieta w wieku około lat 40-tego, z podwójną brodą, z zakręconym na głowie warkoczem, para błyszczących złotych kolczyków, ozdobiła odpowiednio jej obwisłe uszy. Oczy ciemne tkwiły w napuchniętych oczodołach. Poniżej prawego oka na wysok. ust, wyrósł jej — wielki suszonek, wiśni — pieprzyk, na którym sterczały trzy czarne włosy. Figura jej — podobna do przeziębionego kupa — tkwiła w obwisłej ciemnoniebieskiej sukni barohanowej, która po tylnej części wykazywała — z niewiadomej przyczyny — ślady białej wapiennej ściary, której przednią część zakrywał długi czarny fartuch, nogi jej tkwiły w małych skórzanych pantofelkach”.

Zapewne obiad podany przez tak przystojną damę musiał być wysmienity, gdyż obaj panowie poczuli wielki przypływ energii i przystąpili bezzwłocznie do dzieła.

Zaczęli od uwieżonej przez nich kandydatki na... eksport argentyński. Odważna niewiasta bronila się waza, którą jednemu z napastników

„wytłoczyła na skroni mały otwór, przez który przedkmo upływała krew”.

W KIESZENI U SPODNI...

Bohaterka nie zadowolila się tem, lecz „postępując lekko, zbliżyła się do niego. Lewą rękę trzymała w kieszeni u spodni, usiłowała mu ją wyciągnąć, gdyż widziała jak klucz chował do kieszeni, z wielkim trudem wydobyła ją ze spodni, klucz tkwił w dłoni, palce go kurczowo trzymały”.

Drugi z bandytów, ten właśnie, którego przedtem opisywaliśmy szczegółowo, ów właściciel „wypukłej” twarzy, „odstąpiciel męskich pokoi”, którego „brązowe spodnie spoczywały na skórzanych pantofelkach” wystąpił wówczas na arenę. Zawiół on nieszczęśliwą do pokoju

„niezbyt wyborne umeblowanego który mieścił w sobie leżankę, łóżko, stół i dwa krzesła oraz na ścianach kilka obrazów. Tamże z całą siłą rzucił ją na łóżko. Biedna dziewczyna krzyknęła niech pan mnie nie męczysz a wyraz twarzy jej przyjął wygląd człowieka mającego być wyprowadzonym na stracenie”.

PROGRAM POLITYCZNY.

Aż włosy się jeża z wściekłości i zęby zgrzytają z drugiej wściekłości, gdy czyta się ową niesamowitą powieść zaopatrzoną w również dziwolągowy tytuł: „Koduleła” z dopiskiem: Przedruk wzbroniony i z nazwiskiem autora: Franciszek Dończyk.

A drukuje to wszystko „Dziennik Pomorski”, pismo, mające oczywiście, piękny „program polityczny”, ambicje niepowszednie, bo wydaje, jak czytamy w nagłówku aż

trzy dodatki: „Orędownik powiatowy powiatu chojnickiego”, „Kwiaty z Bożego Ogrodu”, „Krajinę powieści”.

„CZERWIE NAS TOCZY”.

Otóż przechodząc do „programu politycznego” tego pisma, będącego tubą i trąbą i organem Stronnictwa Narodowego podczas ostatnich wyborów na Pomorzu, nie możemy pominąć milczeniem „wzniosłego” w treści artykułu, który ukazał się w nr 273 na dzień 26 listopada, a więc w dzień wyborów pod nagłówkiem: „Czerwie nas toczy”. Kilka tylko próbek przytoczymy z tego artykułu z zachowaniem całego słowniczki i pisowni tego autora p. Fracka Chelbika. Zilustrujemy się nad nim i nad sobą przeczytajmy z uwagą:

„Aż nadto widoczne, że walka zakulisowa na życie i śmierć wre w najlepsze. Blok ludzi otumanionych i oszołomionych hasłami Lenina, pod wodzą indywidualów, staje w sposób nierycerski wprost bolszewicki, do walki z obozem ludzi szwarcych ze spatkobiercami idei Chrobrego. Blok nieszczęsny rozpiął nad sobą „hamak” ażeby w nim uścislić obóz a abozowi chciał przewodzić jakiś sobie marszałek opilców. Niestety metody cesarów, tyberusów i neronów nie prowadzą już do celu: z zachodu nie zrobi się nigdy wschodu. W bloku — przemijająca wielkość i materja; w obozie — Bóg wartości nieprzemijające”.

GRATULACJE Z WARSZAWY.

Jakże są „wielkie ideały i hasła Obozu Narodowego” na Pomorzu, o których przydum Stronnictwa Narodowego z samej (Ciąg dalszy na str. 6-tej).

Pierwsza serja wyroków sądowych na partyjnych oszczerców Związku Strzeleckiego

Najczęściej stosowaną przez obóz Stronnictwa Narodowego bronią przeciw Związkowi Strzeleckiemu, największą i zasłużoną organizacją społeczną o charakterze państwowym, były oszczerstwa zapomocą których przeciwnicy ruchu strzeleckiego usiłowali pomniejszyć jego znaczenie i zdyskredytować wychowawczą wartość jego państwowej pracy.

Parę ostatnich tygodni przyniosło oszczercom wiele przykrości i zmartwień. Na głowy zbyt pozwalających sobie na nieuczciwość przeciwników „Strzelca” spadł prawdziwy deszcz sądowych spraw. Strzelcy stanęli w obronie dobrego imienia organizacji i trzeba stwierdzić, że w tej swojej akcji odnoszą raz po raz nowe zwycięstwa.

Między innymi w ostatnich czasach odbyła się taka sprawa w Toruniu, gdzie za artykuł, zawierający kłamliwe informacje i oszczerstwa o Związku Strzeleckim został skazany przez Sąd redaktor dziennika „Słowo Pomorskie”. Inna, podobna sprawa miała miejsce w Bydgoszczy, gdzie znów znany działacz Str. Nar. z Wągrowca, Kiełbasiewicz został skazany za znieściewienie Zw. Strzeleckiego i za inne przewinienia na rok więzienia. W Poznaniu Sąd Okręgowy skazał bojówkarza, Kucharzkiego na pół roku więzienia za prowokacyjne zniszczenie transparentu strzeleckiego podczas dorocznego zjazdu Strzelców.

Nowe dowody rejestracyjne dla pojazdów mechanicznych

Urząd Wojewódzki Pomorski podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy postanowień odnośnej ustawy pojazdy mechaniczne muszą być zaopatrzone w nowe dowody rejestracyjne wraz z kartą kontroli opłat na rzecz Państw. Fund. Drogowego. Wobec tego, że wymianę dowodów rejestracyjnych starego typu (czarnych) Urząd Wojewódzki uskutecznił w miesiącu wrześniu, październiku i listopadzie — pojazdy niezaopatrzone w odpowiednie dowody rejestracyjne będą począwszy od 1 grudnia 1933 r. unieruchomione, a dowody rejestracyjne odebrane.

Przy kontroli pojazdów, które mają już właściwe dowody rejestracyjne, w razie stwierdzenia nieważności dowodu rejestracyjnego z powodu nieopłacenia należności na Państw. Fundusz Drogowy o ile to nastąpiło w pierwszej połowie danego miesiąca (pierwszego miesiąca danego kwartału), w którym należało uiścić opłatę, będzie właściciel pojazdu ukarany za używanie nieważnego dowodu rejestracyjnego. O ile to nastąpiło w drugiej połowie miesiąca tj. po dniu 15 niezależnie od ukarania właściciela pojazdu, odbierze się również dowód rejestracyjny.

Warszawy pisało w „dziękczynnej” depeszy do pomorskiego prezesa zarządu tego stronnictwa. Wystarczy w odpowiedzi, gwoli spotęgowania radości i wesela „obozowego”, przesłać do prezydium tych kilka próbek, uszczelnionych z jednego tylko piśma „narodowego”, by praktykantom „narodowym” na niwie społecznej zrobiło się cieplej na sercu i raźniej przy pracy...

Na jednym i tym samym zagonie wykwiłt bowiem obok „Kodulety”, powieści sensacyjnej — artykuł: „Czerwie nas toczy”... Są to słozytce nieodrodne, powiązane jedną „idea” tej samej partii, urągające ludzkiej cierpliwości i wyrozumiałości, naszpikowane obłędą, a nie coisając się na wet przed bluźnierczym nadużywaniem imienia Stwórcy.

ODWAŻNIE NAPRZÓD...

Pp. Dończyk i Chełbik z Chojnicz wyżej uzoła! piszcie i drukujcie ile się zmieści w „Dzienniku Pomorskim” i co wam tylko ślina podyktuje! Jeszcze przecież w Polsce nie obowiązują hasła „Dołój gramotnyje” — precz z tymi, którzy nie umieją czytać”, jeszcze gramatyka nie została wyrzucona z programów szkolnych, jeszcze mówimy, piszemy i czujemy po polsku, jeszcze przecież obóz działa... A co najważniejsze, że nie tylko działa, ale i dziękuje za „wielkie ideały i hasła — Obozu Narodowego na Pomorzu”.

A zatem naprzód po nowe „zwycięstwo” bo „zerwie nas toczy”...

I szczywiście toczy — ale ich własny obóz, od dołu do szczytu.

a w Chojnicach Sąd skazał na grzywnę pięniężną wybitną „personę” miejscowej endecji, ks. Wryczę, za rozpuszczanie kłamliwych wiadomości o Związku Strzeleckim.

Zasługuje na podkreślenie także i to, że atakująca prasa „narodowa”, przyparta do muru, musi coraz częściej odwoływać swoje oszczerstwa. Tak przydarzyło się „Wieczorowi Warszawskiemu”, „Głosowi Mazowieckiemu”, wychodzącemu w Płocku.

W ostatnim zaś czasie pomorskie organy „narodowe”, wykorzystując dla swych celów partyjnych aferę toruńską — o czym już pisaliśmy — którą same władze zlikwidowały, usiłują z niej rozpetać nową kampanję przeciw Związkowi Strzeleckiemu. I ta kampania skończy się tak jak i poprzednie. Aby przegwoździć cele ostatnich ataków „narodowych”, wystarczy stwierdzić, że swego już czasu partyjne czynniki „narodowe” starały się wywołać pewien zamęt w organizacjach strzeleckich i wydały polecenie, aby ich ludzie starali się przeniknąć do placówek „Strzelca” i wywoływali potem fermenty.

Strzelcy sami potrafili bronić swojej organizacji przed temi czy innymi zgubnymi wpływami i zakusami, jak nas informują. Nie zamierzają poprzestać na tych sprawach sądowych, które już wygrali, albo które oczekują na swoją kolej, lecz wystąpią w każdym nowym wypadku oszczerczych napaści na drogę sądową.

Posłuchania u p. Wojewody Pomorskiego

Dnia 1 grudnia br. Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kittiklis przyjął delegację „Sokoła” z Grudziądza w osobach: pp. prezesa Kunza seniora, Kunza juniora i Bączyńskiego.

W tymże dniu pan Wojewoda przyjął delegację Kół Rodzicielskich Szkół Powszechnych w Grudziądzu.

Jeszcze w sprawie dr. Skarbka

W związku z zamieszczoną przez nas przed kilku dniami wiadomością o opuszczeniu przez p. dr. Skarbka stanowiska lekarza naczelnego Kasy Chorych w Toruniu, jesteśmy upoważnieni do kategorycznego stwierdzenia, że p. Skarbek do żadnej z organizacji prorządowych nie należy — że wszelkie plotki na ten temat rozsywane, nie mają żadnych podstaw i są wysane z palca.

Posiedzenie Rady P. T. R. w Brodnicy

W dniu 30 listopada odbyło się w Brodnicy, pod przewodnictwem ks. Dembińskiego, prezesa honorowego, posiedzenie Rady Powiatowej, w którym wzięli udział pp. Makowski, naczelnik Wydziału Oświaty Izby Rolniczej i Zakrzewski, dyrektor Pom. T-wa Rolniczego z Torunia.

Przy wyborach nowego zarządu zgłoszono dwie listy p. Schmeichla i p. Dulskiego. W wyborach tajnych przeszła lista pierwsza pp. Filipiński — prezes, Malinowski z Cieszyn — wiceprezes, Czarnecki, Sowiński, Wollenberg, Zieliński, Zadrużyński. Przy wyborze delegatów do Rady Wojewódzkiej mów przedpadła lista p. Dulskiego, a wybrani zostali pp. Rzycki, Zuchliński, Olszewski i Kelksteln.

Następnie długi referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych wygłosił p. dyr. Zakrzewski. Nad referatem wywiązała się ożywiona i rzeczowa dyskusja. Po wyczerpaniu porządku obrad posiedzenie zamknięto.

KAŻDY

CZYNI ZAKUPY NA

ŚWIĘTA

lecz nie każdy wie, gdzie co kupić.

W naszym numerze na dzień 17 grudnia r. b. wskażemy źródła najtańszego i najlepszego kupna.

Stawki lekarskie muszą być dostosowane do stanu zamożności okręgów rolniczych

Stanowisko PTR w sprawie lecznictwa w rolnictwie

W związku z artykułem naszym p. t. „Czyżby brak lekarzy na Pomorzu” i odpowiedzią Związku Lekarzy podajemy poniżej stanowisko w tej sprawie Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, jako centralnej pomorskiej organizacji rolniczej, zajęte przez PTR w liście do naszej Redakcji, a mianowicie

„Zniesienie Kas Chorych w rolnictwie było wynikiem kilkuletnich zabiegów organizacji rolniczych Pomorza i Poznańskiego. Jednakże po dniu 1 listopada nastąpiła konieczność zawarcia umowy z pp. lekarzami, celem uzyskania dla członków odnośnych organizacji przynajmniej takich samych stawek, jakie przysługiwały Kasom Chorych. Na kilku konferencjach odbytych w Poznaniu organizacje rolnicze ustaliły z Zarządem Związku Lekarzy Ziemi Zachodnich tymczasowe wytyczne udzielania pomocy lekarskiej dla pracowników rolnych, zatrudnionych przez członków Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Ziemi i Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Na podstawie tych wytycznych rozpoczęły Towarzystwa Rolnicze Powiatowe na Pomorzu pertraktacje z lekarzami, którzy jednakże nie wszędzie zajęli stanowisko przychylnie dla postulatów odnośnych organizacji, a w szczególności nie są dotychczas załatwione dwie sprawy:

1) ustalenie w niektórych powiatach niższych stawek aniżeli te, które są zawarte w „wytycznych”, a które należy uważać za maksymalne. O ile bowiem są one odpowiednio dla najbogatszych powiatów np. na Kujawach, o tyle dla biedniejszych powiatów pomorskich, a w szczególności najbiedniejszych np. Kaszub, są one zbyt wygórowane.

2) P. T. R. stoi ponadto na stanowisku, iż w obecnym krytycznym położeniu rolnictwa,

drobny rolnik nie różni się od robotnika rolnego, to też ustalone taryfy winny przysługiwać nie tylko dla leczenia robotników, zatrudnionych przez członków Kółek Rolniczych, ale również przy leczeniu małych rolników, pracowników, członków P. T. R. i ich rodzin, przynajmniej zaś posiadaczy gospodarstw o obszarze do 35 ha.

Na ten ostatni postulat wyrazili dotychczas swą zgodę lekarze w pięciu powiatach, w innych zaś Towarzystwa Roln. Pow. napotykały na duże trudności i stąd powstała myśl wprowadzenia bezrobotnych lekarzy i w związku z tem ukazały się ogłoszenia w prasie stołecznej, które zaniepokoiły sfery bezpośrednio zainteresowane.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wyraża nadzieję, iż sfery lekarskie uznają w zupełności słuszne stanowisko zorganizowanego rolnictwa, co już zresztą częściowo się stało i dzięki czemu zaognienie stosunków znajduje się obecnie na drodze likwidacji. O ostatecznym załatwieniu sprawy zostaną wszyscy członkowie PTR poinformowani.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze w Toruniu. Zakrzewski.

Na tem zamykamy dyskusję na powyższy temat. Sądymy, że dzięki obustronnemu wypowiedzeniu się sfer zainteresowanych zasadnicze momenty zagadnienia pomocy lekarskiej dla rolnictwa na Pomorzu zostały dostatecznie wyjaśnione, co niewątpliwie przyczyni się do silkwidowania istniejących jeszcze trudności. — Red.

Nowa placówka oświatowa

Otwarcie świetlicy dla bezrobotnych w Podgórzu

Kielkująca u czynników miejskich i społecznych od dłuższego już czasu myśl stworzenia na terenie miasta ośrodka oświatowego dla szerokiego rzesz bezrobotnych, którego celem byłoby odciąganie tych najbardziej potrzebujących z biednych od ulicy, przeobraziła się w realne kształty w ub. sobotę, kiedy to przy nader życzliwym poparciu p. starosty powiatowego B. Rogowskiego nastąpiło otwarcie świetlicy, w której odtąd skupiać się będzie odłam najbardziej potrzebujących warstw społeczeństwa w nadchodzących miesiącach zimowych, znajdując tam jednocześnie opiekę moralną i ciepły posiłek.

Otwarcia świetlicy dokonał p. burmistrz Stamirowski, wygłaszając do licznie zebranych bezrobotnych serdeczne i troskliwe o ich los przepojone przemówienie. Szczegółowy plan organizacyjny oraz zadania przyszłego Towarzystwa świetlicowego przedstawił naczelnik poczty p. Daniel Szpica.

W imieniu bezrobotnych podziękowali za stworzenie placówki oświatowej i ciepłego przytuliska pp. Dąbrowski i Jezgarz, poczem wybrany

został Zarząd świetlicowy, w skład którego wchodzi bezrobotni. Patronat i opiekę nad świetlicą objęli pp. burm. Stamirowski i nac. Szpica. Świetlica jest otwarta codziennie od godziny 7—20 dla wszystkich bezrobotnych miasta. W świetlicy wydaje się bezrobotnym codziennie ciepłą kawę i śniadanie, pozatem wyłożone są tam czasopisma i książki, w przyszłości uruchomi się także gry pokojowe i biblioteka.

Stworzona piękna placówka oświatowa i charytatywna o wzniosłym i szlachetnym celu będzie się rozwijać należycie i łagodzić w całej pełni ciężkie położenie życiowe biednych bezrobotnych dopiero wówczas, jeżeli do kilku ludzi dobrej woli przyłączy się całe miejscowe społeczeństwo i zgodnie poprze akcję, dorzucając wspólnie cegiełki do gmachu świetlicowego przez ofiarne złożenie datków na ten wzniosły cel, dlatego też Patronat i Zarząd świetlicowy prosi Szan. Obywatelstwo tą drogą o poparcie swoich zamierzeń.

Z. S.

Tragiczny epilog jazdy „na gape”

Niejakiego Bolesława Stencel z Kościerzyny, chcąc przejechać się bez biletu z Baka do Kościerzyny skoczył na pociąg towarowy i tak dojechał do celu podróży. Obawiając się jednak kontroli na stacji w Kościerzynie, zeskoczył w biegu, lecz tak nieszczęśliwie, że wpadł pod kółka pociągu, które uciły mu obie nogi powyżej kolan.

Rannego odstawiono do szpitala w Kościerzynie, gdzie jednakże w dniu 1 bm. wieczorem zmarł wskutek upływu krwi.

KRONIKA

Środa
6
grudnia

BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Wtorek Sabiny
Środa Mikołaja

— Dyżur nocny aptek od 3 bm. do 10 bm. pełnią: Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5, tel. 204, apteka Staromiejska, Długa 39, tel. 300, apteka na Bielawach, ul. Chodkiewicza 22, róg Paderewskiego, tel. 1467.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Grand Hotel”. Dziś i w środę w dalszym ciągu święci tryumfy Kazimiera Skalska, która czaruje urkiem talentu i przepychem toalet w znakomitej farsie P. Franka „Grand Hotel” w reżyserji R. Niewiarowicza na tle pięknych wnętrz pendzla J. Hawrylikowicza.

„Moja siostra i ja”. W piątek, jako w dzień świąteczny ukazuje się po południu po cenach znizowanych „Moja siostra i ja”, wesoła operetka współczesna Benatzky'ego, wieczorem „Grand Hotel” z udziałem gościnnym K. Skalskiej.

REPERTUAR KIN.

Adria — „Rozkoszne kłopoty”.
Apollo — „Szalona wdówka” oraz nadprogramy.

Baltyk — „Wśród apaszów” i „Dusze w niewoli”.
Kristal — „Przybłęda”.

Marysińska — „Dziewczę z gór” i „Milion”.

Rewja — „Generał Czeng” rewja „Chodźcie do nas na pieszcoty”.

Słońce — „Fat i Patachon jako detektywi” i „Mikus jako arystokrata”.

Kalendarz zebrań

— Polski Biały Krzyż zaprasza na „rewię mód”, która odbędzie się przy dźwiękach orkiestry 62 pp. w środę dn. 6 grudnia 1933 roku w Bydgoszczy w Domu Towarowym na II piętrze od godz. 16—19.

Czysty dochód przeznaczony na oświatę polskiego żołnierza.

— Żeńska Szkoła Zawodowa. Zebranie absolwentów dnia 7 bm. o godz. 16-tej w szkole przy ul. Konarskiego 5.

— Zw. Weteranów Powstań Narod. R. P. z roku 1914—1919 Koło Kolejarzy. Zebranie plenarne dnia 7 bm. o godz. 18,30 w Domu Czeladzi.

— Koło VIII. BBWR. Zebranie plenarne dnia 6 bm. o godz. 18,30 w gmachu Dyrekcyjnym, sala nr. 71, ul. Dworcowa 63.

— Zw. byłych Zawodowych Wojskowych R. P. koło Bydgoszcz. Miesięczne zebranie dnia 5 grudnia o godz. 19-tej w lokalu p. Ruxowej przy ul. Poznańskiej 1.

Z miasta

— Rodzina Wojskowa urządza dnia 8 bm. „Mikołajki” dla dzieci „Pod Orłem”. Początek o godz. 16-tej. Wstęp dla dzieci 99 groszy, dorośli płać 49 gr.

— Polski Biały Krzyż w hołdzie Sienkiewiczowi. Wieczornica ku czci Sienkiewicza odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 19-tej w hali 62 p. p. dla żołnierzy garnizonu bydgoskiego. W programie recytacje p. prezydentowej Chmielarskiej i wykład p. kpt. Szyłkowskiego. Wstęp dla żołnierzy bezpłatny.

Wystawa „Grupy Plastyków Pomorskich” w Muzeum Miejskim w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy, nastąpi w niedzielę 10 bm. o godz. 12,30 w południe w Muzeum Miejskim otwarcie wystawy dzieł sztuki (obrazów i rzeźb) artystów zamieszkałych w Bydgoszczy i na Pomorzu, a zrzeszonych w „Grupie Plastyków Pomorskich”.

Wystawa ta, w której bierze udział około 15 artystów z przeszło setką eksponatów, zasługuje na szczególne zainteresowanie dlatego że zadaniem jej jest wykazać cało-oczny artystyczny dorobek zrzeszenia artystycznego naszych północno-zachodnich kresów, którego praca nie jest pozbawiona poważniejszego znaczenia dla współczesnej sztuki polskiej.

W wystawie wezmą udział: Bińkowska, Brzęczkowski, Chmura, Faczyński, Gajewski, Jerzykiewicz, Kluska, Kłobucki, Krasowski, Mo krzycki, Skowroński, Szmał i Triebler.

Uwaga kupcy i przemysłowcy!

Dziś, we wtorek dn. 5 bm. w gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej odbędzie się konferencja w sprawie wzmoczenia importu z Anglii do Polski. Referat na ten temat wygłosi p. konsul Karol Rose.

Władze Izby zapraszają na konferencję sfery kapitału i przemysłowe naszego okręgu.

Lista ofiarodawców rośnie...

Dotychczas zebraliśmy już 144,75 zł.

Wykaz szlachetnych ofiarodawców na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy stale powiększa się.

W dniu wczorajszym wykaz ofiarodawców rozpoczął p. dyr. inż. Bernaczek, który ofiarował zł. 5 i wzywa do podtrzymania łańcucha p. mec. Drwięge, p. dyr. Kłodnickiego, ppłk. dołm. Pomazańskiego, p. mjr. dołm. Strusiewicz. Dar p. dyr. Bernaczka zapisaliśmy na konto nr. 12.

Na koncie nr. 13 figuruje dar p. mecenas dr. Nieduszyńskiego, który złożył pod drzewko dla najbiedniejszej dziatwy zł. 5 i wzywa do poparcia akcji p. mec. dr. Typrowicza, p. dr. Kubczaka i p. mec. Siode.

Konto nr. 14 przypadło p. dyr. A.

Kanickiemu, który złożył zł. 5 i wzywa do kontynuowania łańcucha przez sa Zw. Legionistów p. dr. Czaykowskiego i p. nac. Uramowskiego.

Na koncie nr. 15 zapisaliśmy dar zł. 4 p. nac. mjr. rez. Bujakiewicza, który prosi o poparcie akcji gwiazdkowej dla najbiedniejszych dzieci p. naczelnika ppłk. Ertla i p. kierownika mgr. Duszyńskiego z Dyrekcji Poczty.

Na koncie nr. 16 figuruje dar p. dr. Szymanowskiego, który ofiarował na gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy zł. 10.

Na koncie nr. 17 zapisaliśmy dar państwa Inżynierostwa Łaskiewiczków, którzy w liście do Redakcji piszą: „Na wezwanie pp. inż. Podworskich w nr. 277 „Dnia Bydgoskiego” przy niniejszym przesyłamy na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci Bydgoszczy 10 zł. i ze swej strony wzywamy do podtrzymania tej akcji pp. inż. Marjana Piskorskiego i dr. Maksymiljana Miedziszewskiego.

Dotychczas zebraliśmy już pod choinkę dla najbiedniejszych dzieci kwotę 144,75 zł., która niewątpliwie wzrośnie znacznie w dniach najbliższych.

Dziękując dotychczasowym szlachetnym Ofiarodawcom, za Ich wielkie serce, apelujemy nadal do naszych Czytelników o dalsze ofiary czy to w pieniądzech, czy to też w bieliźnie, nawet znoszonej. Przyda się wszystkim. Okażcie swe serca dla tych maluczkich co przymierają z głodem i drżają z zimna.

1020 zł nagrody za ujęcie bandyty który w środmieściu Bydgoszczy skradł 20.400 zł

Jak już we wczorajszym numerze naszego pisma podawaliśmy ub. soboty wieczorem w środmieściu Bydgoszczy na ul. Dworcowej dokonano śmiałego napadu, a nieznanymi złościami skradł kwotę 20.400 zł na szkodę Hurtowni Tytoniowej Zw. Stowarzyszeń Ociemniałych Zcienierzy.

Wypadek ten ze względu na sensacyjne podłoże wywołał ogromne poruszenie wśród społeczeństwa Bydgoszczy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kradzieży dokonał ktoś dobrze obeznany z sytuacją i zwyczajami firmy Hurtownia bowiem odsyłała codziennie pieniądze przekazem pocztowym do centrali w Warszawie. Pieniądze zabierała zazwyczaj kasjerka, która w towarzystwie robotnika przydanego jej do ochrony, udawała się do najbliższego Urzę-

du pocztowego, celem odprowadzenia ich do miejsca przeznaczenia.

Niebezpieczeństwo napadu wisiało zawsze nad bezbronną kasjerką, jak również nad towarzyszącą jej nieposiadającą broni palnej.

Trzeba zauważyć, iż transport większej sumy pieniędzy powinien odbywać się zawsze pod eskortą uzbrojonych konwojentów, i winę tego wypadku przypisać również można w pewnej mierze władzom przełożonym Hurtowni, które nie dosyć troskliwie dbały o zaopatrzenie w broń palną robotników.

Dlatego też prawie żadnego trudu nie miał napastnik z uporiadaniem się z kasjerką i towarzyszącym jej robotnikiem.

Wystarczył dla zupełnego oszołomienia jeden strzał z rewolweru oraz błyskawiczne dzia-

lanie. Jednym ruchem ręki wyrwał bandyta z ręki robotnika trzydziestofuntową skrzynkę zawierającą 15 tysięcy zł. w banknotach i 5.400 w bilonie, poczem rzucił się w najbliższą bramę domu, w której jak się okazało miał bezpośrednie połączenie z ul. Ślusarską, a następnie z Placem Piastowskim. Nikt z przechodniów, a było ich około czterdziestu, nie rzucił się zauchwałym zuchem w pogoń, gdyż wszyscy obawiali się ostrzeliwania.

Policja śledczą z p. komisarzem Litowskim na czele wszczęła energiczne śledztwo i przy puszczać należy, iż bandyta znajdzie się wkrótce w więzieniu.

Hurtownia Tytoniowa ze swej strony ofiaruje 5 proc. nagrody od sumy skradzionej za wyśledzenie i ujęcie bandyty. Nagroda 1020 zł. przyczyni się niewątpliwie do szybkiego ujęcia goźnego bandyty.

Śmiać się do łez! — Pakać do łez! MALENKI 9-cio miesięczny znakomity aktor będzie każdy na dzisiejszym powtórzeniu premiery.

MONSIEUR BABY
pokonał armię kochanek i zdobył serce MAURICE'A CHEVALIER w najwspanialszym filmie sezonu

ROZKOSZNE KŁOPOTY Najbardziej wzruszająca komedia o miłości do dziecka

Początek o godz. 6, 7, 9, w niedzielę i święta od godz. 3-ciej
Na pierwszy seans ceny znizone! Sala dobrze ogrzana!

„Rozkoszne kłopoty” w kinie „Adria”

Wiadomości, jakie z prasy zagranicznej przedostawały się do polskich dzienników, wyrobiły już opinię wśród miłośników kina o filmie „Rozkoszne kłopoty”.

Jest to obraz rewelacyjny nie tylko ze względu na treść i inscenizację Normana Tauroga, ale przede wszystkim grę cudownej pary, maleńkiego Baby Le Roy i Maurice'a Chevalier.

Film ten pozatem uzyskał wszelkie możliwe wyróżnienia artystyczne oraz złoty medal amerykańskiej Akademii Sztuki.

„R. kł.” wielkim kosztem sprowadzony został do Polski. Nie dość na tem. Dyrekcja kina Adria zakontraktowała ten niezwykle obraz i już dziś wyświetla go, zapraszając wszystkich znawców na tę niezwykle ucztę artystyczną.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Adjazd pociąg. z Bydgoszczą

Toruń - Warszawa	2,26	6,23	8,06	13,15
15,43	19,37	21,50	23,30	
Iczew-Gdańsk-Gdynia	0,47	3,29	5,55	7,31
10,41	13,22	13,35	17,01	19,35
Kościerzyna-Gdynia	0,55	17,40		
Nakło-Piła	3,45	8,05	14,35	19,47
0,01				
Unisław-Brodnica	5,10	8,11	13,33	16,06
21,00				
Inowrocław-Poznań	3,50	6,14	8,04	11,45
14,15				
15,47	20,35	22,59		
Wągrowiec-Poznań	5,02	7,45	13,36	18,40
23,06				
Inowrocław-Krasznica Herby Nowe	6,14	14,15		
22,59				

Restauracje i kawiarnie

Restauracja i Kawiarnia Berendt. Wyborowa kuchnia wysmienite cacka.
Kabaret „Oaza” otwarty do rana. Pomorska 19
70 800 i co sennie
A. Marciniak, Długa 6 tel. 13 43 Hurt i detal. Zyrandole, materj. elektr. i radiotechniczne
Kojulen Podwale 12. Hurtownia szpagatów i artykułów jutowych.
Kapelusze damskie, trykotaże i galanterja najtańsze źródło B. Wertans. Hurtownia, Długa 48. Detal. Kościelna 4.
Antykwarjat i Comy & Iris
„Stala okazja”, Gdańska 10, tel. nr. 15-30.

Taka robota nie prowadzi do celu

Komentarze zbyteczne

W ub. niedzielę dnia 3 grudnia odbył się w Hotelu Lengninga w Bydgoszczy o godz. 13-tej zjazd delegatów Bydgoskiego Okręgu Powstańców i Wojaków DOK. VII (Okręg 23), na który poproszono również Prezesa Federacji P. Z. O. O. pp. k. rez. p. mecenas Siode.

Ponieważ porządek obrad obejmował również sprawy organizacyjne Związku przyprowa dził p. mec. Sioda za zgodą miejscowego zarządu na zebranie delegata okręgowego jak i prezesa miejscowego Związku Weteranów p. mecenas Brzeskiego i inspektora Wozignoja oraz delegata Związku Rezerwistów p. Kanickiego, którzy na żądanie mieli zebraniem służyć informacjami.

Zebrań przewodniczył delegat poznański por. rez. Podgórski, który zgóry zaznaczył, że udziału głosu tylko delegatom Zw. Powstańców i Wojaków.

Czy przystąpiono do załatwienia punktu porządku obrad dotyczącego spraw organizacyjnych p. mec. Sioda pomimo to poprosił o udział mu głosu, a gdy przewodniczący temu za-

dar-u odmówił, wniósł o to ponownie, opierając się na tem, że jako p. cesowii Federacji przysługuje mu prawo głosu w wszystkich związkach należących do Federacji.

Przewodniczący i temu żądaniu odmówił, uzasadniając odmowę tem, że Związek nic nie obchodzi władze Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny a bowiem Związek należy bezpośrednio do Fideku w Paryżu.

Gdy mecenas Sioda przeciwko temu zaprotestował stwierdzając kategorycznie, że Bydgoski Okręg Towarzystwa Powstańców i Wojaków należy do miejscowej Federacji i odwołał się do Walnego Zgromadzenia, przewodniczący nie poddał tego wniosku pod głosowanie.

Wobec takiego stanu rzeczy wymienieni czceni panowie zebranie opuścili.

Jak się dowiadujemy Związek Powst. i Wojaków O. K. VII. pomimo przynależności bezpośrednio do Paryża stara się o rejestrację Związków w Polsce.

Popis uczniów Konserwatorium Muzycznego

Tradycyjnym zwyczajem ub. niedzieli o godzinie 17-tej Miejskie Konserwatorium Muzyczne urządziło publiczny popis swoich wychowanków. Mała lecz gustowna aula Gimnazjum im. Kopernika napelniła się po brzegi rodzicami oraz liczną publicznością.

Program popisu był bardzo bogaty i urozmaicony, tak, że nie sposób wyliczyć i wyszczególnić wszystkich koncertantów.

Na szczególną uwagę zasługuje popis p. Zofji Ekertówny z kursu V która na skrzypcach odegrała koncert A-dur Mozarta oraz walc

D-dur na cztery ręce Diabelli'ego oddana pierw szorządnie przez słuchaczki V kursu pp. Annę Tomaszewską i Hanusię Ajnsztajnowną.

Podkreślić należy, że kierownictwo M. K. M. spoczywające w rękach doświadczonego dyr. Jahnke'go dokłada wszelkich starań, aby młodzież wyniosła jak najlepsze wykształcenie muzyczne.

II publiczny popis uczniów kursu średniego, wyższego, chóru oraz klasy gry o kiestrowej odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 10 bm. w aul. G. ul. im. Forejtka o godz. 20-tej.

Masowy przemyt ludzi przez granicę w Tczewie i Gdańsku

Sensacyjny proces bandy fałszerzy paszportów

Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa odwoławcza przeciwko głośnej w swoim czasie sprawie fałszerzy paszportów, która przemycała masowo przez Tczew i Gdańsk obywateli polskich zagranicę.

Na czele tej świetnie zorganizowanej i zkonspirowanej szajki stał niejaki Chaim Bajgielman, który po wykryciu całej afery zdołał uciec zagranicę. Banda „działała” w latach 1928—1929 na terenie Warszawy, Tczewa i Gdańska, zajmując się podrabianiem i zbytem paszportów krajowych i zagranicznych, przy pomocy których wywieziono z Polski olbrzymią ilość osób, które nie mogły wyjechać drogą legalną. Były to osoby, uchylające się od służby wojskowej, od odpowiedzialności sądowej, zbankrutowani kupcy itd.

„Klijentów” swych banda wywoziła do szeregu krajów europejskich i zamorskich, przede wszystkim zaś do Belgii, Francji, Argentyny i na Kubę. Wszyscy członkowie bandy mieli ściśle podzielone funkcje, jedni więc zajmowali się werbowaniem amatorów na wyjazd za fałszywym paszportem, drudzy przygotowywali paszporty, inni „ eskortowali ” wyjeżdżających, załatwiali formalności wyjazdowe itd.

Występna działalność bandy zakrojona była na szeroką skalę, wyprawiano bowiem zagranicę po kilka osób dziennie. Ogółem banda ułatwiła nielegalny wyjazd zagranicę kilkuset osobom, z których większość nie powróciła do kraju.

Kiedy władze bezpieczeństwa wpadły na ślad bandy, zbrojnicy zaczęli niszczyć materiały kompromitujące, w ręce policji wpadła jednak wielka ilość materiału dowodowego. Herszta szajki nie zdołano ująć, aresztowano natomiast dwunastu jego współników, w tym 3-je członków najbliższej rodziny Bajgielmana.

Członkowie bandy stanęli w roku 1931 przed warszawskim Sądem Okręgowym, który po długim i żmudnym przewodzie uznał winę ich za udowodnioną i skazał: Elimelecha Baj-

gielmana i Jana Gurę na trzy lat więzienia, Chanę Bajgielman, Abrama Bajgielmana, Dawida Cukiermanna, Judę Furmankiewicza i Majera Kopera na dwa lata więzienia, oraz Raczę Bajgielman, Moszka Iglickiego, Nusbauma, Węgrowicza i Czólna na półtora roku więzienia.

Skazani, posiadający zresztą w znacznej części również wyroki w innych sprawach, odwołali się do Sądu Apelacyjnego. Proces w drugiej instancji ciągnie się już dwa lata.

Prezydium Policji gdańskiej wydało zakaz sprzedawania żywności handlarzom pomorskim

Już w piątek doszło na targu w Sopocie do nieprzyjemnych scen, które powtórzyły się w większych jeszcze rozmiarach w sobotę w Gdańsku na Placu Dominikańskim i na ulicy Häkergasse.

Z wielkim oburzeniem i w sposób energiczny protestowali bowiem handlarze i gospodarze z Pomorza, którzy przybyli na targ z nabiałem i drobiem przeciwko nie spodziewanemu im zakazowi gdańskiego prezydium policji, według którego nie wolno im po 2 grudnia rb. sprzedawać na targu produktów polskich.

Zakaz ten, wydany na zarządzenie Senatu gdańskiego, uniemożliwił poważnej liczbie drobnych gospodarzy i handlarzy

przeważnie z Kaszub, którzy od długich lat przybywali na targi do Gdańska, Wrzeszcza, Oliwy i Sopot, uprawiania swego procederu i pozbawi ich możliwości egzystencji.

Na odbytych ad hoc zebraniach interesowanych postanowiono złożyć natychmiast u Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku energiczny protest przeciwko temu zakazowi.

Następstwem tego zakazu była też natychmiastowa zwyżka cen na targu, a mia nowicie za gęsi i kaczki, fakt, który wywołał wśród oburzonych gdańskich pań domu liczne komentarze.

Giędy

Urzędowa cedula Giędy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standardy:

Pszonica 748 g/l (127,1 f. h.)	
Zyto 704 g/l (119,7 f. h.)	
Owies 479 g/l (80 f. h.)	
Jęczmień przemalowany 673 g/l (114,1 f. h.)	
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)	
Zyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszonica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browalowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	12,75—13,00
Owies	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,00—31,50
usposobienie: spokojne	
Otrępy żytnie	10,25—10,75
Otrępy pszenne	10,00—10,50
Otrępy pszenne grube	10,50—11,00
Rzepak	33,00—35,00
Rzepak zimowy	35,00—37,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	22,00—24,00
Groch Folgera	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	56,00—59,00
Gorzyczka	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	13,50—14,50

Ogólne uposobienie: spokojne.
Transakcje na odmianach warunkach:
2046 ton w tem 852 ton żyta, 225 ton pszenicy, 45 ton jęczm. brow., 131 ton jęczmienia przem., 85 ton owsa, 47 ton maki żytniej, 116 ton maki pszennej, 31 ton otrab żytnich, 55 ton otrab pszen., 22 ton otrab jęczm., 15 ton wyki, 45 ton peluszek, 15 ton koniczyny czerwonej, 320 ton ziemniaków fabr.
Ogólny obrót 2301 ton.
Bydgoszcz, dnia 4 grudnia 1933 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 4. XII. 1933 r.

WALUTY.

Belgia	124,11—123,49
Dolary Stanów Zjednocz.	
Bukareszt	
Gdańsk	
DEWIZY.	
Holandja	559,15—357,35
Kopenhaga	
Londyn	29,58—29,30
Nowy Jork	5,70 ¹ / ₂ —5,64 ¹ / ₂
Nowy Jork telegr.	5,72 ¹ / ₂ —5,66 ¹ / ₂
Oslo	
Paryż	34,94—34,76
Praga	26,50—26,37
Sztokholm	
Szwajcaria	172,90—172,04
Włochy	47,04—46,80
Berlin (w obrotach nieofic.)	212,50

ny jest wzajemnemu porozumieniu się podhurtownika z detalistą. We wszystkich jednak wypadkach bezpośredniej sprzedaży konsumenci — obowiązuje cena taryfowa uwidoczniona w urzędowym cenniku. Podkreślić trzeba wyraźnie, że zmiany, które zaszły w systemie sprzedaży wyrobów tytoniowych w żadnym wypadku nie działają i nie będą działały na szkodę tych osób uprzywilejowanych, z inwalidami na czele, które pracując dotychczas w handlu tytoniowym na podstawie koncesji, potrafiły zdobyć i wykazać konieczną w każdym handlu fachowość i solidarność. Prawa ich do pierwszeństwa w tym zakresie, w jakim istniały, zostały utrzymane w całej pełni, a o dochodach ich w dalszym ciągu będzie decydowało nie co innego, jak właśnie fachowość, zapobiegliwość i solidność kupiecka.

Zmiany w systemie sprzedaży wyrobów tytoniowych

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go października b. r. o sprzedaży wyrobów tytoniowych, a w ślad za nim rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30-go października rb. stanowią nowy etap na drodze rozwoju Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Zmiana w dotychczasowym systemie sprzedaży wyrobów tytoniowych idzie zasadniczo w kierunku jaknajwiększego nasycenia rynku i podniesienia tą drogą dochodów skarbu państwa.

przez ułatwienie zakupów produktów monopolowych.

W sprzedaży hurtowej system koncesyjny zastąpi system umów pomiędzy hurtownikami a monopolem z utrzymaniem pierwszeństwa dla osób uprzywilejowanych.

W sprzedaży detalicznej — sprzedaż uliczna i w miejscach użyteczności publicznej wymaga zezwolenia urzędu skarbow. akcyza i monopolu i jest zastrzeżona przedewszystkiem dla osób u-

przywilejowanych z inwalidami na czele. Wszelkie zaś inne sposoby sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych nie wymagają żadnego zezwolenia, pod warunkiem, iż nowe punkty sprzedaży sklepowej nie mogą być zakładane w odległości bliższej, niż 50 metrów od punktu sprzedaży ulicznej.

W ten sposób sklep, czy jakakolwiek instytucja handlowa ma prawo i możność prowadzenia sprzedaży detalicznej wyrobów tytoniowych, pod jednym warunkiem przestrzegania przepisów, dotyczących zaopatrywania się w towar, dbania o jego dobry stan, wywieszenia odpowiedniego szyldu nazewnictwa, a cennika urzędowego wewnątrz lokalu oraz udzielania organom monopolu wszelkich wyjaśnień, związanych z prowadzeniem sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Naturalnie wzbroniona jest jakakolwiek sprzedaż wyrobów tytoniowych niezaopatrzonej znakami przedsiębiorstwa Polski Monopol Tytoniowy.

Zmiany te, o ile dotyczą sprzedaży detalicznej, weszły w życie już z dniem 1-ym listopada r. b., dotyczące zaś sprzedaży hurtowej wejdą w życie z dniem 1-ym stycznia 1934 r., t. zn. że w dniu 31-ym grudnia r. b. wygasają prawa koncesyj na hurtownie, a od 1-go stycznia 1934 r. zaczynają obowiązywać umowy, zawarte pomiędzy hurtownikami a monopolem.

Umowy te będą zawierały wyszczególnienie, omawiające dokładnie sprawy zasięgu hurtowni (rejonu) rabatu, kontroli, zapasów towaru, rozrachunków z monopolem, oraz wszystkie inne kwestje, związane z handlem hurtowym wyrobów tytoniowych. Księgowość hurtowni ma być prowadzona według ogólnych zasad prawa handlowego, a nie jak dotychczas na podstawie ksiąg akcyzowych.

Z omawianych rozporządzeń wynika również, iż odsprzedaż (czyli t. zw. podhurtownie) może odbywać się bez żadnego specjalnego zezwolenia. Rabat przy takiej odsprzedaży pozostawio-

wyż. H. Zubowicz. Przy fortep. prof. L. Urstein. 16.00 Utwory w wyk. W Niemczyka (płyty). 16.10 Program dla dzieci: a) Pogawędka St. Sumińskiego p. t. „King-Kong” (świat zaginiony na filmie), b) „Piosenka o św. Mikołaju” w wyk. M. Fogga, c) „Listy od dzieci” o-mówi W. Tatariewicz-Malkowska. 16.40 Skrzynka poczt. omówi dr. M. Stępowski. 16.55 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i K. Krukowskiej (piosenki). Przy fort. L. Boruński. 17.50 „Skrzynka poczt. rolnicza” omówi inż. W. Tarkowski. 18.00 „Muzyka a medycyna” — wygł. dr. L. Zembrzusk. 18.20 Muzyka taneczna (płyty). 19.25 St. Wasylewski: „Matka Adama Mickiewicza” (Feljeton literacki). 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 IV-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”. Wygł. Polski kwartet smyczkowy (I skrz. — I. Dubiska, II skrz. — T. Ochlewski, altówka — M. Szaleski, wiolonczela — Z. Adamska), E. Szabrawska (śpiew) i M. Szaleski — altówka Koncert poprzędzy prelekcja M. Glińskiego. 21.00 Feljeton p. t. „Fabrykowanie gazet” — wygł. red. St. Krukowskiej. 21.15 Recital fortepianowy J. Wolfsohna. 23.05—24.00 Muzyka taneczna.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACJI KRAJOWYCH

15.40 POZNAŃ. Pieśni polskie w wyk. Stawy Gogoiewiczowej.
22.05 WILNO. II Wieczór Mickiewiczowski.
NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACJI ZAGRANICZNYCH.
16.15 DAWENTRY. Koncert symfoniczny.
22.05 PRAGA. Koncert symfoniczny.
21.30 STRASBURG. Koncert symfoniczny.

Programy radiowe

WTOREK, DN. 5 GRUDNIA
RADJOSTACJA WARSZAWSKA

7.20 Muzyka poranna (płyty); 7.35 Dziennik poranny; 7.40 D. c. muzyki z płyt; 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa; 12.05 Muzyka ludowa z płyt; 12.38 Muzyka symfoniczna w wyk. ork. Filad. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty); 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Wiadomości gospodarowe; 15.40 Zesp. jazzowy W. Wilkosza; 16.25 „Skrzynka P. K. O.”; 16.40 „Kącik językowy” — prel. prof. St. Słoiński; 17.25 Arje i pieśni w wyk. M. Pomorskiej. Przy fort. prof. L. Urstein; 17.50 Ogólne zasady handlowi na kursach im Staszica (z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa”) — wygł. prof. L. Rostafiński; 18.00 Odczyt p. t. „Teatr Niepodległej Polski” — wygł. dr. Wł. Zawistowski; 18.20 Skrzynka muzyczna — omówi kierownik W-tu Muzycznego P. R. dyr. T. Mazurkiewicz; 18.35 „Z mało znanych oper” (płyty); 19.25 Feljeton aktualny; 19.40 Wiadomości sportowe; 20.00 „Córka pani Angot” — operetka w 3 aktach Karola Lecoq’a w radjofon. i reżys. M. Makowieckiej; W przerwie między 1 a 2 aktem J. B. Rydzkiński; „Przygody Krzysztofa Arciszewskiego” frgm. z powieści — kwadr. literacki; 22.15 Muzyka taneczna; 23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

ŚRODA, DNIA 6 GRUDNIA. RADJOSTACJA WARSZAWSKA

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7.35 Dziennik poranny. 7.40 D. C. muzyki z płyt. 7.52. Chwilka Gospodarstwa Domowego. 15.40 Pieśni w

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie rozpisuje

PRZETARG PUBLICZNY

na dostawę materiału drzewnego, tartego do naprawy taboru pływającego, z terminem wniesienia ofert do dnia 21 grudnia 1933 r. godzina 12-ta. Łączne zapotrzebowanie około 50 m³.

Pełny tekst ogłoszenia podany w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim oraz na tablicy urzędowej Państwowych Zarządów Wodnych w Tczewie, Chełmnie i Toruniu.

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie.

7931

Zl. Nr. 1731-IX

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat firmy Walter Smolinskie, właśc. Kurt Smolinskie w Chełmnie. Ponowny termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli (art. 52 rozp. z 6. 3. 1928. D. U. p. 244) wyznacza się na dzień 13 grudnia 1933 r. o godz. 10 przed połud. w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, sala 23, 3. N. 3-82.

Chełmno, dnia 29 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

*930

Zl. 1733-IX

Dentysta JACOBSON

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17II

(obok Kina Gryf) 7183

Dla pp. urzędników — wojskowych — kolejarzy

ZNIZKI

WEGIEL BRYKIETY 5244

na zimę dostawę skutecznie DRZEWO hurtowo — detalicznie

Bracia Pichert r. z. o. p.

Chełmża - tel. 14 Toruń - tel. 15132 Chojnice - tel. 211 ul. Kolejowa 19 ul. Przedzamcze 7/9 Szosa Gdańska 39

1 ZŁ MANICURE 1 ZŁ

wykonywają wykwalifikowane manikurzystki w specjalnie urządzonych separatakach

Zakład fryzjerski J. Łoboda ul. Chełmińska 7

Spis zapowiedzi Nr. 19-33.

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Józef Bogdziański, wdowiec zamieszkały w Sepólnie, syn robotnika Antoniego Bogdziańskiego i tegoż żony Ewy z domu Behrend, zamieszkałych w Wieszczykach powiecie Tucholskim, 2. panna Antonina Kanabey, wyręczytelka zamieszkała w Sepólnie przedtem w Gdańsku, córka robotnika Karola Kanabey'a i tegoż żony Katarzyny z domu Gronska, zmarłych w Kamienicy powiecie Tucholskim chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Sepólnie i w Gdańsku przez ogłoszenie.

Sepólno, dnia 1 grudnia 1933 r.
Urządnik stanu cywilnego.
(—) W zastępstwie Mówiński, 7943

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryf).

Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej niżki. 7223

FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wysielaanych, specjalność: Urządzenia mieszkan'owe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 5435

HALLO! HALLO!

Herrmann THOMAS

Fabryka pierników wszelkiego rodzaju
najlepszej jakości:

**pralinki — pomadki — keksy
marcepany**

znane i powszechnie lubiane skrzynki podarunkowe dla najwybredniejszych smakoszy;
źródło zakupów gwiazdkowych.

Tylko Toruń Nowy Rynek 4
Wysyłki zamiejscowe uskuteczniamy akuratnie.

6. K. 32-31. **PRZYMUSOWY PRZETARG.**

Nieruchomość położona w Osiu pow. świecicie o powierzchni 9,43,10 ha, w skład której wchodzi, woda, pastwiska, łąka, dom mieszkalny, chlew, stodoła, ogród i podwórze, o czystym dochodzie 17,55 tal. i 70 mk. wartości użytkowej budynków, matrykuła art. 79, księga podziału budynkowego L. 192 a, b, i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Osie wykaz L. 113 na imię Klemensa Sykutery z Osia zostanie w drodze egzekucji dnia 5 lutego 1934 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem, pokój nr. 5.

Wzmiąnkę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 13 lutego 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przez wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdził, gdyby wierzytelni im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszerezeniu wierzytelni i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Świecicie, dnia 27 listopada 1933 r.

Sąd Grodzki.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 7 grudnia 1933 r. odbędzie się licytacja publiczna następujących nieruchomości: o godz. 9-tej w Kołaczkowie u p. Gruenke: 100 centnarów jęczmienia oszacowanego na łączną sumę 600 złotych.

O godz. 9,30 w Zamościu u p. Górnego: wirówkę oszacowaną na sumę 100 złotych.

O godz. 10-tej w Godzimirzu u p. Hübnera: 1 krowę oszacowaną na sumę 100 złotych.

O godz. 10,15 w Wymysłowie u p. Krzemieńskiego: 3 krowy, 1 świnie i stóg siana oszacowanych na łączną sumę 450 złotych.

O godz. 10,30 w Turze (Huta Szklana): 2000 sztuk butelek do wody sodowej i szafę ogniotrwałą oszacowanych na łączną sumę 260 złotych.

O godz. 11-tej w Wieszkach u pp. Owsianych: 100 centnarów jęczmienia, stóg żyta (około 200 centnarów), stóg żyta (około 150 centnarów) 6 świń (warchlaków), kanapę z lustrem, bufet dębowy i pianino „Sommerfeld“ oszacowanych na łączną sumę 4320 złotych.

O godz. 11,30 w Wolwarku u p. Głuby: kanapę, umywalkę z lustrem i maszynę do szycia „Singer“ oszacowanych na łączną sumę 100 złotych.

O godz. 11,45 w Królikowie u pp. Krawieckich: 1 powózkę oszacowaną na sumę 300 złotych.

O godz. 12-tej w Królikowie u p. Schäfera: lustro tremo i maszynę do szycia oszacowanych na łączną sumę 90 złotych.

O godz. 12,15 w Koraczewku u p. Burzycha: 4 warchlaki oszacowane na łączną sumę 120 złotych.

O godz. 14,30 w Chomętowie u p. Jemioli: 2 warchlaki oszacowane na łączną sumę 100 złotych.

O godz. 15-tej w Jabłównie u p. Zablockiego: 7 warchlaków, 1 żrebaka jagnięcego, 2 owce, 1 cielaka i 100 ctr. ziemniaków w kopeu oszacowanych na łączną sumę 580 złotych.

Wyżej wymienione przedmioty można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Woźniak
Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie.

7038 2175-8

Do akt Nr. Kom. 961-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 6 grudnia 1933 r. o godz. 11,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Marszałka Focha odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składających się z kasy ogniotrwałej, dwóch worków skórki pomarańczowej, 100 kg torebek kolorowych dużych i 50 kg. małych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1050, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI.

Do akt Nr. Km. 2407-33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 7 grudnia 1933 r. o godz. 10,30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 71 odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 3750, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. KUSTRZYŃSKI.

7039 704-8

„PETOW“

Polskie Tow. Węglowe Sp. z o. odp. w Bydgoszczy
Tel. 165. Składnica w Toruniu Szosa Chelmińska 27. Tel. 165.

Sprzedają węgiel, koks i brykiety z koncernu „Skarboferme“
Polskie Kopalnie Skarbowe na G. Śląsku w Królewskiej Hucie.
Polecamy do dostawy wazownej i detalicznej najwyższej jakości:

**Węgiel górnośląski
Koks huilniczy
Brykiety**

Dostarczamy w dom własnym taborem każdą ilość. Gwarantujemy za dokładność wagi i sortyment. Własna waga wozowa

Zamówienia przyjmujemy telefoni znie nr. tel. 165 oraz w biurze Składnicy Szosa Chelmińska 27

Dla PP. Kowali specjalny węgiel kuzyenny. 7928

Komisja wspólnych zakupów Garnizonu Toruń

oddaje w drodze nieograniczonego przetargu dostawę około 3000 kg. mięsa i 300 do 400 kg. tłuszczu (słoniny) dziennie na pierwszy kwartał 1934 r.

Oferty na dostawę całego garnizonu lub poszczególnych formacji z wyszczególnieniem cen za 1 kg. mięsa wołowego, skopowego, wieprzowego, cielęcego, boczku wędzonego, tłuszczu (słoniny) i kiełbas należy wnieść do kancelarii 8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu do dnia 20 grudnia 1933 r. do godz. 8,30.

Warunki dostawy można oglądać w kancelarii oficera żywnościowego 8 pułku artylerji ciężkiej od godz. 11,00—13,00.

Do oferty należy dołączyć:

a) potwierdzenie złożonego w Kasie Skarbowej Toruń na rachunek 8 p. a. c. — Nr. 10 wadium w kwocie 1000 zł. (tysiąc).

b) świadectwo przemysłowe.
c) świadectwo fachowego uzdolnienia,
d) świadectwo solidarności kupieckiej.

Przetarg odbędzie się dnia 20 grudnia 1933 r. o godz. 9,00 w kancelarii 8 Dyonu Żandarmerji w Toruniu przy ul. Prostiej.

Komisja wspólnych zakupów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Przepisowe oferty wydaje oficer żywnościowy 8. pac. Przewodniczącym Komisji Wspólnych Zakupów (—) CHYLEWSKI 0762
major.

Zlecenie Nr. 1735-IX. 705-8-K.

„Lukullus“

Kakao - Hollanda

wyrabiany jest z najlepszych surowców według holenderskich sposobów.

W jakości niedościgniony!

„Hollanda“ Nr.: IV III. II. I.
za 12,5 dkg. —50 —60 —75 —90
jest do nabycia we wszystkich filjach „Lukullus“.

P. T. Kupcom udziela się dogodnie warunki.
Proszę zażądać cennik.

„Lukullus“ Bydgoszcz
ul. Poznańska 16 [7642] Tel. 1670/71.

PIANINO

to stałej wartości podarek!

Znane ze swej drobnoci pianina Sommerfelda otrzymać można obecnie po znacznie niższej cenie. Używane, dobrze utrzymane pianina stale na składzie.

**Fabryka Forteplanów
B. Sommerfeld
GDAŃSK**
Hundegasse nr. 112.
7012

Kamienica

4 piętrowa centrum Bydgoszczy, komornikowa za 80,000 zł. do sprzedania. „Agraria“.
Bydgoszcz, Parkowa 1. 7830

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach a) Działdowo, b) Skórcz oraz c) fryzjerna kolejowej na stacji Chojnice z terminem objęcia tych przedsięwzięć 1. I. 1934 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść ofertę, z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewentl. świadectwa o inwalidztwie wojennym, najpóźniej do 14. 12. 1933 r. godz. 12 w południe.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownem oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę restauracji kolej. w Działdowie wzgl. Skórczu lub fryzjerna kolej. w Chojnicach“.

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach warunki dzierżawy się im dokładnie znane

Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. P. na konto Nr. 170010 w kasie Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Toruniu wadium w kwocie a) 600 zł., b) 100 zł. i c) 150 zł., które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakiegokolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawną zawrzeć się mającej umowy jest zawisa od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg (osmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent, którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10) Informacyj bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 141) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11-tej do 13-ej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 14. 12. 1933 r. o godz. 13-tej.

Uwaga: Oferty złożone po terminie wyznaczonym powyżej w punkcie 1) niniejszego ogłoszenia jak również oferty składane dodatkowo po komisijnem otwarciu ofert, nie będą uwzględniane.

Toruń, w listopadzie 1933 r.
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu.

7029 Zl. Nr. 6929

Sprzedają tanio:

Samochód 1-muzyna w biegu „Procos“, zegar do taksówki, rowery, kasę „National“, pokój stołowy dęb. Maszyna do pisania, teod lich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, żółterję, sierca, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialne kompletne, sioulo damskie leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krajania papieru, pianino, bryczka dwukonna, odkurzacz „elektroluksy“ i wiele innych rzeczy za bezcen. „OKAZJOPOL“ Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3. w podwórzu. 6588

Od axis 7665
codziennie!

„Salvator“
z beczki i w butelkach

Hungaria
Toruń, Prosta 19.

**Naprawę wszelkich
MASZYN ROLNICZYCH**

uskuteczni szybko i tanio
Firma „PEDAB“
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (3161)

Radjo

3 lampowe na anodówkę za 150 zł. sprzeda. Adres w Administracji „Gazety Morskiej“ Gdynia. 7926

Na co węzelek?

Kup kalendarz terminowy

Władysława Kulerskiego
Grudziądz, Pańska 19

Własny wyrób. dlatego ładny i tani.
Druk, stemple, bloki kasowe, księgi handlowe, materiały piśmienne, oprawy i t. d. 7814

ZAGINĄŁ.

W nocy z dn. 2 na 3 grudnia w pociągu na drodze od Starogardu do Brodnicy portfel zawierający: upoważnienie inkasa wyst. przez firmę Ig. Rassalski i Ska, Łódź, na Oskara Dresslera, Bydgoszcz. Odpis wyciągu z rejestru handl. Łódź firmy Ig. Rassalski i Ska, Łódź. 1 weksel na zł. 100,— pl. 30. 12. 33 r. z wyst. M. Apt. Bydgoszcz na zlecenie O. Dresslera, Bydgoszcz, oraz gotówkę zł. 160,—.

Wyżej wymienione dokumenty unieważniam i odpowiedzialnie załatwienie poczyniono.

Zwrot za wynagrodzeniem: Oskar Dressler, Bydgoszcz, Dworcowa 63. 7941

TORUN

Polska Żegluga Rieczna „VISTULA“

Agentura w Toruniu

uprzejmie zawiadamia, iż w okresie zimy biuro Agentury w Toruniu przy ul. Mickiewicza 58, m. 2 (tel. 75), czynne będzie codziennie od 9 do 13 i od 15 do 18-tej. 7933

„EKONOMIA“

poleca oryginalne wędliny małopolskie, litewskie, sery bryndza, m.ód. grzyby, konserwy, żurawiny, smażone borówki. Ceny niskie. Toruń, Kopernika 32. 7241

Łóżko

dziecięce z materacem, rower dziecięcy, oraz inne zabawki sprzedam. Toruń M. Garbary 8, m. 4. 7747

Futro

męskie jak nowe, średnia wielkość, sprzedam tanio. Toruń, Kopernika 41, III. 7945

Futro

męskie oraz jesienne sprzedam tanio. Toruń, Moniuszki 27, m. 9. 7934

Figi!

1/2 kg. 1,30, skórka pomarańczowa 10 dkg. 70, an drut p 85, chałwa. Araczewski, Toruń, Chelmińska. 7950

Kredyt!

Pp. wojskowi i urzędnicy na asygnaty wszelkie towary kolonialne i delikatesy. Araczewski, Toruń, Chelmińska przy Rynku. 795

Maszynę

do pisania walizkową sprzedam tanio B zar Toruński (dawn. Cz. Buza) Toruń. 7946

Pianino

krzyżowe pierwszorzędnym instrumentem sprzedam tanio byle zaraz Toruń. Kazim. Jagiellończyka 8, drugie wejście parter prawo. 7936

Ziemiaki fabryczne

zakupuje we większych ilościach i płaci najwyższe ceny rynkowe: „Tranzyt“ w Toruniu ul. Przedzamcze 20. tel. 242. 7658

**Węgiel - koks
drzewo**

dostarcza po najkorzystniejszej cenie loco dom:
„Tranzyt“ w Toruniu
Przedzamcze 20, tel. 242. 7817

**ZOBACZ
„KIERMASZ“**

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

**Szkoła
tańców**

Janiny Werny. Powróciłam z Paryża, przywożam dużo nowości. Nowy kurs rozpoczynam 8-go grudnia, gwarancja wyuczenia. Toruń, Prosta 22. 7935

KALOTECHNIKA

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem oszczędnych zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: misaż twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wargów, pryszczki, piegów, czerw. n. sa, zmarszczek, zbyt owłosienia brodawek, kurczaków i t. p. Długotrwałe przeciemiennic ebrwierzę. Porady bezpłatne.
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. miesz. 3. 2954

Zegary

zegarki, platery, ślubne obrączki. Przejmuję wszelką renowację zegarków i biżuterji tanio. Kazimierz Bibik 10-ruń, St. Rynek 39 i Szewska 10. 7820

NAFTA

silnopłomienna
litr 53 groszy. 5994

**HURTOWNIA
JAN KAPCZYŃSKI
TORUŃ. BRODNICA**

Chcesz być zdrow odbierz bezpłatnie poradnik o ziołach leczniczych. Drogerja Sanitas Toruń, Stary Rynek 7879

Syrop

ciemny i jasny miodowy 1/2 kg. 35 gr. poleca J. Gierszewski Toruń, tel. 684 Prosta 10. 7798

**ZANIM KUPISZ
Mikolajaja**

i ozdoby choinkowe
zobacz ceny i okno wystawne w wytwórni czekolady F. Legowski — Toruń Szeroka 4. 7802

Zagubione

zaświadczenie służbowe nr. 7/33 wystawione przez Szefostwo Pożytkacji Toruń, na nazwisko Jan Jagielski unieważniam. 7913

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w
**Fabryce
W. BŁASZCZYK**
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 4465

Pracownia
garderoby wojskowej i cywilnej
Bernard Prus
Toruń, Mickiewicza 84, telefon 820. Wielki wybór w materiałach bielskich i przyborach krajeckich. Dogodne warunki. Obsługa fachowa i rzetelna. 6757

Hipoteka 7773
na domu handlowym przy ulicy Szerokiej. Natchmiast do sprzedania. Zgłoszenia „Par“ Toruń „Hipoteka“.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Po zawodach berlińskich Sensacyjne przemówienie na bankiecie - Cenne podarki - Niemieccy sportowcy o naszej drużynie

Berlin 5. 12. (PAT). W niedzielę wieczorem niemiecki związek piłki nożnej wydał na cześć związku polskiego bankiet w hotelu Russischerhof. W sali udekorowanej flagami o barwach narodowych obu krajów, zebrały się obie drużyny oraz przedstawiciele władz naczelnych związków polskiego i niemieckiego. Przybył również naczelny przywódca sportu niemieckiego von Tschammer und Osten.

Na wstępie prezes związku niemieckiego Linnemann wniósł toast na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, na który Gen. Bończa - Uzdowski odpowiedział toastem na cześć prezydenta Hindenburga i kanclerza Hitlera.

W czasie bankietu prezes Linnemann, składając prasie sportowej niemieckiej i polskiej gorące podziękowanie za owocne przygotowanie zawodów i witając przedstawicieli sportu polskiego, wskazał na wielkie znaczenie, jakie przywiązują do tego pierwszego spotkania. Mówca z zadowoleniem podkreślił rycerskość obu drużyn w walce oraz równość ich sił, poczem podziękował polskiemu związkowi piłki nożnej za zaproszenie piłkarzy niemieckich na wczesień przyszłego roku do Warszawy.

Na przemówienie to odpowiedział płk. Głabisz, który złożył serdeczne podziękowanie za przyjęcie, zarówno ze strony drużyny niemieckiej, jak i wszystkich, z którymi drużyna polska oraz przedstawiciele związku polskiego zetknęli się w czasie swego pobytu w Berlinie. Mówiąc o sportowym zachowaniu się i bezstronności widzów na stadionie, płk. Głabisz zaзначyl, że goście polscy mieli chwilami wrażenie, iż znajdują się na gruncie warszawskim.

Von Tschammer und Osten witał w gorących słowach doprowadzenie do pierwszego spotkania sportowego polsko - niemieckiego, za znacząc, iż widzi w niem wstęp do dalszych podobnych imprez, mających ułatwić wzajemne bliźnienie między obu narodami. Dzień spotkania zakończył się sukcesem dla obydwu drużyn. Zwracając się do członków ekipy niemieckiej, mówca ostrzegł, aby pamiętali, iż mają leższe przed sobą spotkanie w Warszawie.

Bankiet w koleżeńskim nastroju przeciągnął się do późnej nocy.

Berlin 5. 12. (PAT). Z okazji niedzielnego spotkania, Związek Niemieckiej Piłki Nożnej ofiarował polskiemu związkowi srebrną tarcę, a członkom drużyny polskiej srebrne kubki oraz honorowe odznaczenia związku niemieckiego.

Polski Związek Piłki Nożnej przesłał związkowi niemieckiemu artystyczne wykonaną wazę porcelanową z godłem Rzeczypospolitej, a dla członków drużyny niemieckiej honorowe odznaczenie Związku Polskiego.

Berlin 5. 12. (PAT). Naczelny przywódca sportu niemieckiego von Tschammer und Osten przyjął przedstawiciela Polskiej Agencji Telegraficznej w Berlinie, udzielając następującego wywiadu na temat niedzielnej spotkania polskiej i niemieckiej reprezentacji piłki nożnej.

Zainicjowanie i doprowadzenie do skutku zawodów polsko - niemieckich wymagało pewnego rezonansu w obu krajach. Osiągnięcie tego jeszcze przed kilku miesiącami wydawało się prawie niemożliwe. Ułatwione ono zostało znacznie przez wymianę zdań kanclerza Rzeszy z posłem polskim. Zbyteczne byłoby rozwodzić się dłużej nad rokowaniami wstępnymi.

Spotkanie między drużynami polską i niemiecką doszło do skutku przy pięciostopniowym mrozie i wspaniałej pogodzie dnia grudniowego. Obie drużyny stanęły poraz pierwszy do rozgrywki w Berlinie.

Śmierć pod zwalami węgla

Essen, 5. 12. (PAT). Na kopalni Bonifacjusz usuwającej się masy węgla zasypały dwa górników. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej, obu górników wydobyto martwych. Jeden z górników Dutkowski był pochodzenia polskiego.

Jako przywódca niemieckiej spólnoty gimnastyczno - sportowej, oświadczam zupełnie otwarcie, że przebieg i wyniki spotkania zadowolily w całej pełni zarówno mnie, jak i wszystkich odpowiedzialnych moich współpracowników, nie ze względu na wynik lub zwycięstwo, lecz dla istotnie rycerskiego sposobu, w jaki rozegrano walkę.

Prawie 35.000 widzów, pełnych entuzjazmu sportowego, mimo mrozu i wiatru, przyglądało się walce, w której znakomicie wyszkoleni zawodnicy stron obu, pomimo gołoledzi, zaprezentowali swe najlepsze walory. Niemcy zwyciężyli tuż przed końcem walki. Warto jednak osądzić, kto pozostał na polu walki prawdziwym zwycięzcą. W wyniku końcowym - Niemcy, a zarazem obie drużyny, z których każda oddzielnie dała z siebie, co mogła najlepszego, a obie pod względem zgrania wykazały równość sił.

Po zakończeniu tej walki można powiedzieć, że zapoczątkowano owocne stosunki sportowe między Polską a Niemcami. Żyjcie nadzieję i życzę sobie, aby w ogólnych ramach stosunków między Niemcami i Polską dzień 3 grudnia 1933 r. był dobrym i rekującym powodem do wstępu.

London 5. 12. (PAT). „Morning Post” pod nagłówkiem „Piłka nożna jako czynnik dyplomacji” donosi z Berlina.

„Poprawa stosunków polsko - niemieckich, jaka zaznacza się od 14 dni, gdy Hitler odbył dłuższą rozmowę z nowym posłem polskim w Berlinie, została posunięta naprzód, gdy polska drużyna reprezentacyjna rozegrała mecz piłki nożnej z niemiecką drużyną w Berlinie. 30 tysięcy widzów stało z odkrytymi głowami, gdy drużyna Polska weszła na arenę i orkiestra hitlerowców w mundurach odegrała polski hymn narodowy”.

Lipsk, 5. 12. (PAT). W niedzielnym meczu Polska - Niemcy wzięła udział - jak wiadomo, również kolonja polska, w liczbie około 2.000 osób. Na mecz przyjechała między innymi i młodzież polska z Saksonji, i, co z satysfakcją należy stwierdzić, przez cały czas dopinguwała drużynę polską.

Polacy ze Stambułu — Adamowi Mickiewiczowi Wmurowanie tablicy pamiątkowej w domu wieszczki w Konstantynopolu

Konstantynopol, 5. 12. (PAT). Odbyła się tu uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej na froncie domu w którym zmarł w roku 1855 Adam Mickiewicz. Dom ten został nabyty swego czasu przez rodzinę Rytyńskich, która chciała go zachować jako pamiątkę narodową.

Uroczystość odbyła się wobec licznego zgromadzonej kolonji polskiej, członków ambasady Rzplitej, gości oraz przedstawicieli prasy. Na tablicy umieszczona jest podobizna Mickiewicza

w płaskorzeźbie dłuta polskiego rzeźbiarza Blińskiego. Pod płaskorzeźbą wyrity jest napis w języku polskim i tureckim: „Naszemu wieszczowi Adamowi Mickiewiczowi — Polacy ze Stambułu”.

Podczas uroczystości konsul generalny Węgier wygłosił okolicznościowe przemówienie w języku polskim a p. Gasztott w języku francuskim.

Tego samego dnia o godz. 17-ej odbyła się w domu polskim uroczysta akademja.

Śląsk i Zagłębie Węglowe w hołdzie św. Barbary patronce górników

Katowice, 5. 12. (PAT). Dzień św. Barbary patronki górników obchodzone uroczystość na terenie całego zagłębia węglowego. Z okazji tej uroczystości ks. biskup polowy Gawlina odprawił w kościele w Królewskiej Hucie nabożeństwo.

Po nabożeństwie uformował się pochód, z udziałem około 4.500 górników, który przeszedł przy dźwiękach orkiestry głównymi ulicami miasta.

W południe w sali rady miejskiej, w obecności przedstawicieli władz państwowych, górniczych i komunalnych odbyło się uroczyste

wręczenie górnikom odznak pamiątkowych i dyplomów honorowych za długoletnią pracę. Odznaki otrzymało 71 górników, zatrudnionych w okręgu Królewskiej Huty.

Podobna uroczystość odbyła się w gmachu szkoły górniczej w Dąbrowie Górniczej, gdzie udekorowanych zostało odznakami nadanymi przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu 33 górników. W śląskich zakładach techniczno-naukowych w Katowicach udekorowano 117 górników z okręgu katowickiego i 71 górników z okręgu tarnogórskiego. Odznaczeni górnicy mają za sobą przeszło 30 lat pracy w kopalniach.

Nie pomógł sam p. Korfanty Chrześcijańska Demokracja w Łodzi opowiedziała się za współpracą z Rządem

(o) Łódź, 5. 12. (tel. wł.). W łonie Chrześcijańskiej Demokracji województwa łódzkiego od dłuższego czasu panował ferment i niezadowolenie z polityki prowadzonej przez senatora Korfanteo. Przed dwoma tygodniami, na zjeździe delegatów Chrześcijańskiej Demokracji województwa łódzkiego, powzięto rezolucję potępiającą politykę senatora Korfanteo i opowiadającą się za współpracą z Rządem.

Dowiedziawszy się o tem, senator Korfanty zwrócił się do władz Chrześcijańskiej Demokracji w Łodzi z żądaniem zwo-

łania ponownego zjazdu delegatów, aby na nim, dzięki osobistej interwencji, doprowadzić do restytucji poprzedniemu stanowi rzeczy. W łonie partji, Zarząd wojewódzki Ch. D. odmówił temu życzeniu, wobec czego p. Korfanty zwrócił się bezpośrednio do delegatów powiatowych i wezwał ich na zjazd do Łodzi. Kilkunastu delegatów na zjazd rzeczywiście przybyło. Wobec tego jednak, że lokal Ch. D. w „Domu Ludowym” był zajęty, gdyż zgromadzili się tam przeciwnicy p. Korfanteo, sekretarz generalny partji Kaczorowski, który przybył do Ło-

Nad grobem porucznika Langego we Frankfurcie nad Menem

Frankfurt nad Menem, 5. 12. (PAT). Na miejscowym cmentarzu odnaleziono grób zmarłego w 1832 r. porucznika artylerji polskiej warszawianina Ludwika Langego. Z ksiąg parafjalnych urzędu cmentarnego wynika, że śp. Lange po zdobyciu przez Rosjan Warszawy musiał wraz z innymi Polakami wyemigrować z Polski. W drodze do Francji Lange zmarł i został pochowany w Frankfurcie nad Menem.

W rocznicę powstania listopadowego członkowie konsulatu generalnego z p. Zalewskim na czele udali się na grób śp. por. Langego, gdzie po krótkich modlitwach konsul złożył wieniec o barwach narodowych Polski i wygłosił krótkie przemówienie.

Szlak kolejowy Kutno-Toruń otrzyma drugie tory

(o) Warszawa, 2. 12. (tel. wł.) Plan inwestycyjny polskich kolei państwowych na rok 1934 przewiduje sumę 2.500.000 zł. na budowę linii Miechów - Kraków, 2.350.000 zł. na budowę linii Warszawa - Radom. Na roboty związane z przebudową warszawskiego węzła kolejowego przeznaczono 6.000.000 zł. Na budowę drugich torów na szlakach Kutno - Toruń i Krasne - Zdobunow przeznaczono 4.825.000 zł.

Wakacje zimowe

trwać będą od 22. XII. do 15. I.

(o) Warszawa 5. 12. (tel. wł.) Władze szkolne poinformowały dyrekcję szkół średnich o czasie trwania wakacji zimowych. Wakacje rozpoczyna się dnia 22 grudnia i potrwać do 15 stycznia roku przyszłego.

550 turystów polskich w drodze do Włoch

Wiedeń, 5. 12. (PAT). Ubiegłej nocy przybył do Wiednia pociąg wycieczkowy, wiozący 550 turystów polskich do Włoch. Wycieczkę zorganizował syndykat dziennikarzy włoskich przy poparciu dyrekcji kolejowej we Lwowie i Stanisławowie i Związku Strzeleckiego w Krakowie. Wśród przybyłych znajdują się wielu ziemian, lekarzy i sportowców. Przybyła również grupa dziennikarzy włoskich i warszawskich.

Emigrant polski Nowak pobił 1000 lekkoatletów belgijskich, holenderskich i luksemburskich

Bruksela, 5. 12. (PAT). W Belgji w narodowym biegu naprzecią emigrant polski Nowak zajął 14-te miejsce, biłac przeszedł 1000 zawodników belgijskich, holenderskich i luksemburskich. Nowak z powodu dalekiego numeru nie mógł wyjść dobrze ze startu. Zwyciężył w biegu Belgijczyk Schroeven. W biegu wzięło udział ogółem 1.200 zawodników.

Ogłoszenia wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł - w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższi, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 40 fen.
Drobne za słowo 5 fen. - tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądowym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, orzeczone miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Meznicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grlmsmann, Gdańsk, Ka subischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Gończy, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszyński, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gajda, Grudziądz, ul. Stenkiwicza 9
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dziś i Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”.

Nakładem i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2,50 zł
z odnośnieniem do domu 2,80 zł
przez pocztę z odnośnieniem 2,89 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,32 gd przez gońca 2,00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą 4.-gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.